Nr. 106 (z dod. por.). Dnia 15 kwietnia. Piątek. Dnia 3 (15) kwietnia 1892 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Nabożeństwa wielkotygodniowe kończy jutrzejsza wielka sobota. W dniu tym święcony jest ogień, woda i „paschał”.

Święcenie ognia sięga IV-go wieku ery katolickiej, w tym już bowiem czasie spotykamy się ze śladami błogosławieństwa ognia, używanego do obrządków religijnych. Z chwilą wprowadzenia w świątyniach lamp nieustannie gorejących, zwyczaj ten ustał i tylko w wielką sobotę bywa dopełniany.

Święcenie wody konieczne jest z uwagi na jej niezbędną potrzebę we wszystkich niemal ceremonjach kościelnych.

Co zaś do „paschału”, który także w dniu jutrzejszym będzie poświęcany, nazwę tę nosi pochodnia kościelna, w pierwszych wiekach chrześcjaństwa kolumnę z wosku stanowiąca, na której, lub też na tablicy, obok niej ustawionej, wypisany był porządek nabożeństw i świąt, między jedną a drugą Wielkanocą przypadających. Z czasem kolumny tej używać zaczęto do oświecania chrzcielnicy podczas święcenia wody lub chrztu uroczystego, że zaś przedmioty do kościelnej usługi potrzebne, zwykle bywają poświęcane, dlatego i poświęcanie „paschału” weszło w zwyczaj. Pięć ziarn kadzidła, wtykanych w czasie poświęcenia w „paschał”, wyobraża wonności. jakiemi ciało Zbawiciela było namaszczane, oraz pięć ran, po których blizny pragnął Chrystus zachować na swojem ciele. Zapalony ponownie „paschał” zwiastuje Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Skoro już poświącenie tych trzech przedmiotów ukończone zostanie, odprawioną bywa wielka msza, w czasie której na *Gloria* uderzają wszystkie dzwony i odzywa się od dwóch dni umilkła uroczysta muzyka.

Takie wielkie msze, łącznie z poświęceniem wody, ognia i „paschału”, oraz nieszporami odprawiane będą w dniu jutrzejszym we wszystkich bez wyjątku świątyniach tutejszych, dodać więc tylko należy, iż w kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo celebrować będzie JE. ksiądz arcybiskup Popiel, w kościele zaś św. Krzyża JE. ksiądz biskup-sufragan, Kazimierz Ruszkiewicz.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Berlina zapewniają, że projekt reorganizacji armji na podstawie skrócenia czynnej służby do lat dwóch i szerszego wyzyskania w razie akcji militarnej sił młodych z zaoszczędzeniem starszych dla obrony interesów przemysłu, handlu i życia rodzinnego, już opracowanym jest w zarysach od czasów jenerała Verdy du Vernois, a teraz stanowi przedmiot dalszych badań i uzupełnień w łonie ministerjum wojny. Zgoda państw związkowych na reorganizację tę, połączoną ze znacznem powiększeniem kontyngensów rocznych i kadrów stałych, już także w zasadzie uzyskana. Formalne wszakże odwołanie się do rady związkowej i książąt rzeszy nastąpi dopiero w lecie. Sporo jeszcze jest wogóle do uczynienia w przedmiocie reformy, tak, że bardzo wątpić wypada, ażeby projekt reorganizacji mógł być już na jesienną sesję parlamentu rzeszy wniesionym. Miarodajne głosy zapewniają, że dzieło reformy stanie na porządku dziennym dopiero na sesji 1893/4, o ile na to położenie polityczne pozwoli.

Francuzkie ministerjum wojny zajmuje się od dłuższego czasu bardzo gorliwie kwestją zaprowiantowania Paryża na wypadek nowego oblężenia. Oszańcowany obóz paryzki, obejmujący oprócz stolicy i departamentu Sekwany jeszcze trzy gminy departamentu Sekwany i Marny, tudzież znaczną część departamentu Sekwany i Oizy, mieści w sobie przeszło trzy miljony ludności. Żywność dzienną dla jednego człowieka oblicza intendentura na 410 grm. chleba, 266 gramów mięsa, 300 gramów jarzyny i owoców, pół litra wina i $^{15}/_{100}$ litra mleka. Oprócz tego każdy mieszkaniec spala dziennie 1 kilo i 300 gramów węgla kamiennego, towarzystwo zaś gazowe potrzebuje dziennie 3000 ton węgla.

Na sześć miesięcy obóz paryzki potrzebowałby przeto: 2,500,000 centnarów metrycznych zboża, 1,200,000 centnarów metrycznych świeżego mięsa, 150,000 soli, 350,000 suszonego warzywa, 3,000,000 kartofli, 3,000,000 hektolitrów wina, 300,000 hektolitrów mleka, 600,000 półsążni drzewa i 1,000,000 ton węgla. Równocześnie potrzebnym byłby zapas 7,000,000 centnarów metrycznych siana, 700,000 słomy i 600,000 owsa. Na zakup tych zapasów potrzeba jest 500,000,000 franków.

Pierwsze kroki p. Mikołaja Pasicza w roli serbskiego ministra spraw zeewnętrznych dowodzą pewnego taktu i oględności, dobrze wróżącej o jego gospodarce na wulkanicznej glebie międzynarodowych stosunków. Zabronił on studentom belgradzkim projektowanej od dawna wycieczki gromadnej do Aten, która poświęconą być miała znanym hasłom federacji bałkańskiej. Pasicz przypomniał senatowi uniwersyteckiemu, który na wycieczkę zezwolił i sam w niej miał uczestniczyć, że młodzież przedewszystkiem uczyć się powinna. Równocześnie Pasicz polecił ajentowi dyplomatycznemu w Sofji, Steiczowi, aby, wręczając rządowi bułgarskiemu znany okólnik o objęciu przezeń urzędu ministra spraw zewnętrznych, dodał jeszcze ustne zapewnienie, iż Serbja pragnie z Bułgarją żyć w dobrych sąsiedzkich i braterskich stosunkach pod warunkiem lojalnej wzajemności.

W państwie Pahang, położonem na wschodniem wybrzeżu półwyspu Mallaki, wybuchnął rokosz miejscowej ludności malajskiej. D. 8-go b. m. nadeszła do Singapore wiadomość, że urzędnik angielski Towarzystwa dla zbadania Pahangu, którego rzeki niosą piasek złoty, Stewart, zamordowany został w Sungei Duri. Tegoż samego dnia zamordowano innego anglika, Harrisa. Powstańcy ciągną przeciw miastu Pekan, stolicy prowincji Pahang i centralnej stacji handlu europejskiego; naczelnikiem ich jest Panglima Muda, który głosi, że działa imieniem swojego sułtana. Według świeżych wiadomości z Singapore, ruch malajski przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Anglicy wysłali trzy łodzie działowe do Pekanu, wiozące na pokładzie stu żołnierzy.

Br. Z.

WESTALKA.

Odwykliśmy zupełnie od głębszej myśl i mocniejszego słowa.

Najmłodsze pokolenie naszych beletrystów, rozmiłowane w technice artystycznej, zagrzebane w szczegółach i szczególikach, w drobnych obserwacjach i błyskawicznie przemijających „momentach psychologicznych”, rozbiło powieść i nowelę na strzępy tak nikłe, iż lupy niebawem używać przyjdzie, aby dostrzedz pomyśliki, ukryte dla oka, nie uzbrojonego w szkła powiększające.

Zwrot ten nie przyszedł niepostrzeżenie, bo i w krainie twórczości nie dzieje się nic bez powodu, bez przygotowania.

Wiadomo, że rozmyślne obniżenie dykcji, charakterystyki i tła należało do haseł literackich ruchu umysłowego ostatnich lat dwudziestu. Beletrystyka miała się stać służebnicą „pracy organicznej”, przeto powinna była zejść z koturnów romantycznych, zapomnieć o ideałach, marzeniach, walkach i cierpieniach ludzi „na miarę tytanów”, a zmieszać się z tłumem roboczym.

Zeszła też rzeczywiście z koturnów i zmieszała się z tłumem roboczym.

Przez lat kilkanaście pokazywano nam w powieściach, nowelach i komedjach pospolite charaktery, pospolite uczucia, dążenia, cele, namiętności, wystrzegając się starannie wszelkiej „przesady”, czy to w rysunku postaci, sytuacji, czy też w kolorycie tła. Kochankowie autorów „trzeźwych”, zamiast płonąć ogniami miłości, zabierali się do stanu małżeńskiego z rozwagą i namysłem kupców, którzy obliczają przed „zawarciem interesu” wszystkie *pro* i *contra*. Typ, który francuzi zowią *la grande amoureuse*, przepadł zupełnie w dziełach fantazji.

Ten sam los spotkał bohaterów w ogóle (w rozumieniu dawniejszem), czyli indywidualności szerszych głów, serc, bujniejszych wyobrażeń itd.

Reakcja ta była naturalnym i koniecznym skutkiem śmiesznego „rozanielenia” literatury przez epigonów romantyzmu. Przyjść musiała, co nie ulega dziś żadnej wątpliwości.

Równolegle z powieścią utylitarną, tendencyjną, rozwijała się w tym samym kierunku artystyczniejsza nowela. Młodsza, wątlejsza siostrzyczka nie usiłowała wprawdzie uczyć, mentorować, naciągać społeczeństwo na nowe kopyto, aby je „z gruntu przerobić”, ale i ona obcowała najczęściej z plebejuszami ducha i serca. Chłopka sobie upodobała i rzemieślnika, kancelistów i andrusów z nad Wisły, mularzów i posłańców, szwaczki i robotnice fabryczne, psy w końcu, koty i zwierzęta inne, gdy ludzi zabrakło.

I powieść i nowela mieszczańska były kwiatem prądów i wyobrażeń, które pokolenie obecnie dojrzałe wychowały. Jesteśmy wszyscy potrosze w pojęciach, zwyczajach i celach mieszczuchami, wszyscy utraciliśmy wiele z miary naszych poprzedników. Winić beletrystów o obniżenie lotu wyobraźni nie będzie nikt, kto rozumie duchą epoki. Stało się tak, bo stać się inaczej nie mogło.

Co jednak wodzów kierunku tłumaczy, nie odnosi się wcale do ich epigonów, po wszystkie bowiem czasy brali naśladowcy od mistrzów nie treść, nie duszę, lecz zawsze tylko formę i motywy.

Na powieść nie rzucili się epigoni beletrystyki mieszczańskiej, odstraszeni jej szerszemi ramami, których nie można wypełnić bez rozleglejszej znajomości stosunków, tła, charakterów. Nowelę sobie wybrali, mniemając prawdopodobnie, iż rodzaj to łatwiejszy od pierwszego.

I oto roztkliwialiśmy się przez lat kilka nad niedolą przeróżnych maluczkich tej ziemi, zmniejszonych jeszcze przez małe talenciki i zdolności. Cały repertuar Prusa przerobiono nie raz, nie dwa, ale dziesięć razy, on to bowiem jest najmłodszych nowelistów ojcem prawowitym. Z jego skarbca głównie czerpali i czerpią dotąd autorowie „szkiców i obrazków”.

A gdy to źródło wyschło, bo wyschnąć musiało, gdy nie starczyło już głupowatych Michałków, Antków, Kubów, Wojtków, nieszczęśliwych szwaczek, kucharek, szewczyków, prowincjonalnych aktorek, psów, kotów, kanarków i wróbli, wówczas polowali młodzi autorowi na oddzielne rysy, obserwacje, momenty psychologiczne, na luźne sceny, na fotografje w końcu martwych przedmiotów.

Nowela malała ciągle pod piórami małych umysłów i fantazyj, aż „zeszła na psy”. Z noweli stała się noweletką, z noweletki szkicem, dalej szkicem szkicu, oddzielną sceną, strzępem, materjałem, niczem...

Razem z rozmiarami utworków topniała, zanikała i treść, coraz uboższa, niklejsza. Przez najbystrzejsze szkła nie dostrzegłby nikt w ostatnich „obrazkach” samodzielnej, oryginalnej myśli, zawiódłby się także srodze, ktoby w nich żywszych szukał uczuć. Banalność i chłód są cechami znamiennemi epigonów noweli współczesnej.

Jak niegdyś, temu lat dwadzieścia kilka, opiewacze: róż, lilij i tymianku skompromitowali ostatecznie romantyzm, tak obrzydzili nam „obrazkarze” filisterstwo beletrystyki mieszczańskiej.

Chcielibyśmy znów usłyszeć potężny głos wielkich namiętności, skargi głębszej myśli i widzieć charaktery, przewyższające miarę przeciętną, abyśmy sobie przypomnieli, iż nie wszystkich ludzi życie rozgrywa się w ciasnych granicach zarobkowania. Ale

W uzupełnieniu telegraficznych doniesień o niedawnym napadzie na ks. Ponińskiego, *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następujące wiadomości:

„W dniu 7-ym kwietnia r. b., o godz. 8½ zrana, ks. prałat Poniński w Kościelcu, powróciwszy z kościoła do domu, zastał u siebie dwóch przyzwoicie odzianych mężczyzn, przybyłych jakoby dla wyjęcia kopij metryk. Kiedy nieznajomi weszli za prałatem do pokoju, jeden z nich zamknął za sobą drzwi i stanął przy nich, a drugi zaczął rozpinać płaszcz, z pod którego widać było czerwony pas z zatkniętym za niego rewolwerem. Następnie podał prałatowi czerwony papier z czarną żałobną obwódką i wizerunkiem trupiej główki i zażądał oddania wszystkich pieniędzy, grożąc, że w razie przeciwnym będą zmuszeni wykonać na ks. Ponińskim wyrok śmierci. Ażeby lepiej przeczytać papier, prałat zbliżył się do otwartego na jedną połowę okna, udał że czyta, zaczął wyjaśniać, że nie rozumie władzy „komitetu wykonawczego anarchistów polskich", którego pełnomocnikami przybysze siebie mianowali, a potem zręcznym ruchem otworzył okno, wyskoczył do ogrodu i zaczął wzywać pomocy. Jeden ze złoczyńców puścił się w pogoń za księdzem, dał do niego strzał i trafił w lewe ramię, a kiedy prałat lewą ręką uchwycił za rewolwer, starając się zwrócić lufę w przeciwnym kierunku, złoczyńca zdążył jeszcze dać dwa razy ognia i zranił go w lewą i w prawą rękę, kiedy zaś prałat upadł, strzelał do leżącego i trafił jeszcze raz. Drugi tymczasem wybiegł do drzwi i wystrzałami starał się nie dopuścić księdza wikarego i służącej, biegnących na pomoc prałatowi, lecz chybił. Dwaj drudzy złoczyńcy stali przez ten czas za wsią. Po upływie kilku minut wysłano w pogoń za złoczyńcami konnych, którzy też dogonili ich nieopodal w gaju. Rażeni strzałami, zdołali jednak wyprzeć zbrodniarzy na drogę, prowadzącą do Inowrocławia, gdzie nie przestali strzelać do ścigających, zranili dwóch ludzi i dwa konie, ale ostatecznie, nie widząc innego wyjścia, gdyż ścigający, broniąc swojego życia, dwóch ze zbrodniarzy ranili, mieli się sami wszyscy czterej zastrzelić. Osobistość dwóch anarchistów jest już sprawdzona. Jeden z nich nazywa się Stefan Urbaniak, a drugi Pelachowski. Obadwaj są rodem z Kujaw.

„Drugi, późniejszy korespondent, opisuje wydarzenie cokolwiek odmiennie. Według jego słów, złoczyńcy, widząc zbliżającą się pogoń, wyszli z lasu, i niedaleko, przy statui jakiegoś świętego, otoczonej drzewami, zdecydowali się stoczyć stanowczą bitwę. Pogoń była pod dowództwem rządzcy majątku i kołodzieja, którzy zdążyli uzbroić się w dubeltówki, nabite śrutem. Rozbójnicy przyjęli nacierających gradem kul. Pod kołodziejem, koń, przeszyty kulą, powalił się na ziemię, lecz w tejże samej chwili rządzca zmierzył się ze swojej dubeltówki i zanim rozproszył się biały dym, jeden ze złoczyńców, śmiertelnie raniony, wyzionął ducha. Następnie kołodziej, wydobywszy się z pod ranionego konia, nowym wystrzałem położył drugiego złoczyńcę. Pozostali jeszcze czas jakiś łudzili się nadzieją ocalenia się, ale nareszcie nie widząc możności ujścia przed śmiercią, zwrócili broń przeciwko sobie samym i zginęli jako samobójcy. Przy trupach znaleziono 12 marek drobnemi pieniędzmi, mapę Wielkiego Księztwa Poznańskiego, na której wsie kościelne były podkreślone czerwonym ołówkiem i blankiety kwitów na odebrane pieniądze. Na kwitach znajdują się następne słowa po polsku: „Komitet wykonawczy anarchistów polskich rozkazuje p. NN. wydać wszystkie posiadane pieniądze na organizację anarchistów polskich. W razie nieposłuszeństwa, zdrady, doniesienia policji będziesz ukarany śmiercią z rozkazu komitetu wykonawczego." Podpis: sekretarz i pieczęć (trupia głowa). Złoczyńcy wszyscy czterej lat około 30-tu, ubrani przyzwoicie, mają przez ramię czerwone szarfy, kapelusze z markami fabryk berlińskich, jeden z rudą brodą, inni mają tylko wąsy.

„Życiu prałata Ponińskiego, który otrzymał cztery rany, według opinji lekarzy, nie grozi niebezpieczeństwo. Rany okazały się lekkiemi."

Miłość Henryka IV-go.

Miłostki pierwszego Bourbona, przedmiot to dla literatury francuzkiej niewyczerpany. Powracają one w niej na stół co czas pewien i powróciły znowu w książce jednego z młodych historyków, Descloceaux'a, zatytułowanej: „*Gabrielle d'Estrées marquise de Monceaux, duchesse de Beaufort*" a omawiającej stosunek Gabrjeli do króla, którego Egerją była w dniach powodzenia i trjumfów, nieodstępną zaś pocieszycielką w zawodach i nieszczęściu.

Zdaniem autora, dobrym genjuszem Henryka IV-go miała być księżna Beaufort, i od chwili poznania jej w grudniu 1590-go r. aż do 10-go kwietnia 1599-go r., dnia śmierci Gabrjeli, król na jedno mgnienie oka nie odwrócił się od niej.

Gdy Henryk, liczący wówczas 37-my rok życia, od roku zaledwie ozdobiony koroną, ale pozbawiony stolicy, kraju i pieniędzy, na zamku Coeuvres, w pobliżu Soissons, po raz pierwszy spotkał 17-letnią Gabrjelę, uległ niepodzielnie czarowi młodego dziewczęcia, które już przedtem na dworze Katarzyny Medycejskiej, tak pięknością, jak i zaletami umysłu wszystkich umiało sobie zjednać. Zapały króla dla Corihandy de Grammont właśnie co wygasły, przedwczesna bowiem tusza pozbawiła ją wdzięku. O połączeniu losów swoich z którą z córek panujących domów, Henryk, który tron i królestwo zdobywać jeszcze musiał, nie mógł i myśleć. Posiadanie Gabrjeli wydało mu się w tych warunkach równem najpotężniejszemu związkowi.

Odrazu jednak rodzice dziewczęcia nieprzyjazne względem zamiarów króla zajęli stanowisko, i aby nie dopuścić zbytniego zbliżenia się, postanowił ojciec jej, Antoni d'Estrées, wydać ją za jednego z krewnych swoich, szlachcica z Pikardji, zamożnego wdowca, pana na Liencourt, Mikołaja Amerval.

Ślub odbył się w początkach czerwca 1592-go r. w Noyon, a już 10-go tegoż miesiąca młoda mężatka otrzymała w darze od króla dwa majątki w Pikardji, które następnie przeszły na własność syna jej księcia Cezara Vendome.

Że ani król ani Gabrjela małżeństwa tego nie życzyli sobie, dowodem wytoczony przez tę ostatnią proces rozwodowy, oparty na motywie wbrew woli jej zawartego związku. Już we trzy miesiące od ślubu, Gabrjela, przy pomocy ciotki swej, Sourdis, opuściła męża i połączyła się na zawsze z kochankiem.

Wyrok w procesie rozwodowym, najlegalniej przeprowadzonym, zapadł w d. 24-ym grudnia 1594-go r. W początkach zaraz następnego roku Henryk IV-ty zajął się ustaleniem losu tak Gabrjeli, jak i dzieci jej. Ta ostatnia porzuciła nazwisko Liencourt, wzamian za co otrzymała tytuł markizy Monceaux, wkrótce zaś potem księżnej de Beaufort i stanowisko na dworze, gdzie król osobiście przedstawił ją książętom i ambasadorom.

Trudniej poszła sprawa uprawnienia syna, urodzonego przed uzyskaniem jeszcze rozwodu z Liencourt'em, ale i tę załatwiono pomyślnie, a odpowiedni dekret zapisał parlament pod datą 3-go lutego.

Lata, przeżyte z Gabrjelą, jak gdyby mu szczęście sobą przynosiła, do najszczęśliwszych przez ciąg panowania Henryka należały. Młoda kobieta towarzyszyła mu w wojnach, pielęgnowała chorego, dokoła jednając sobie przyjaciół. Dwóch jeno ludzi, a przyznać należy nie byle jakich, nie przekonało się nigdy do niej, a byli nimi Sully i d'Aubigné.

Descloceaux dowodzi, iż przyjęcie przez króla katolicyzmu, pogodzenie się jego z papieżem, wjazd do Paryża, pokój w Vervier, ogłoszenie edyktu nantejskiego itd., wszystko to było dziełem Gabrjeli. Wyraża przytem autor przekonanie, iż tylko podstępem przeszkodzono królowi, bodaj na śmiertelnem jej łożu, poślubić wierną lat 10-iu towarzyszkę i wynieść ją do godności królowej Francji.

Chora już w d. 5-ym kwietnia 1599-go r., odprowadzona przez króla, opuściła Gabrjela w lektyce Fontainebleau i następnego dnia zrana pod Savigny przeprawiła się przez Sekwanę. Około godz. 3-ej po południu stanęła w Paryżu, gdzie wstąpiła do siostry swojej, marszałkowej Balagny, na noc zaś udała się do ciotki, Sourdis. Nazajutrz, we środę, choroba wzmogła się znacznie, w piątek straciła przytomność i po ciężkiem konaniu zmarła w sobote zrana.

Król, bawiący podówczas w Fontainebleau, już we czwartek odebrał list od Gabrjeli, donoszący mu o złym stanie jej zdrowia, i domagający się przyjazdu jego. Henryk w piątek o świcie wyruszył w drogę, wyprawiwszy dnia poprzedniego wieczorem kilku posłańców, którzy mu mieli kolejno podawać wieści o stanie chorej. Pod Jävisy spotkał król jadącego z Paryża Bellière'a z uwiadomieniem o śmierci jej.

Wówczas to Bassompierre i książę Ornano jęli Henryka zaklinać, aby, kiedy już księżna nie żyje, zwrócił się z drogi, i niepotrzebnie nie narażał na szwank majestatu swego. Król, nie podejrzewając podstępu, uległ namowom i powrócił do Fontainebleau, choć śmierć Gabrjeli na

---

na tak „przechwycone tło" nie zdobędą się oczywiście najmłodsi realiści, w ich bowiem mniemaniu zasługuje na nazwę prawdy, rzeczywistości jedynie pospolitość.

Niechże więc posłuchają, jak przemawia Eliza Orzeszkowa, niegdyś najwybitniejsza przedstawicielka powieści mieszczańskiej, dziś, po wielu latach ciężkiej pracy, autorka, ogarniająca myślą szerokie widnokręgi, czego nowym dowodem jej „Westalka".

Szczególnego rodzaju dziewicę Westy urodził buntowniczy duch autorki „Meira Ezofowicza".

— Co to jest boleść i co to jest radość? — mówi Kornelja, najstarsza z westalek rzymskich—odbicie przemijających objawów świata w mętnem zwierciadle zmysłów ludzkich. Świat niepojęty, zmysły omylne; jedynym wynikiem zetknięcia się zmysłów ze światem—złudzenie. Zadawanie boleści albo sprawianie radości oddawna bawić mnie przestało.

— Ognia świętego?—filozofuje kapłanka, stojąc przed świętym zniczem, którego czystości i znaczenia strzedz powinna.—Ani jeden dzień nie przeminie dla nst człowieka bez kłamstwa, albo pustego dźwięku. Ten płomień posiada zupełnie taką naturę, jak ten, przy którym sporządzoną była uczta śmiesznego Trymalchiona, a ten dym różni się od innych dymów tem jedynie, że jest wonnym. Ale i wonne dymy nie wybijają się tylko przed ołtarzami bogów. Wdzięczne ich girlandy krążą także dokoła głów, skąpanych w ohydnym pocie orgji.

— Płatek śniegu dopóty jest doskonale czysty, dopóki nie dotknie ziemi, a serce człowieka, dopóki wierzy i czci, dopóki umysł jest ślepy. Ta nieśmiertelna wstęga rozwija się dla Westy, która podobno rozciąga opiekę nad czcią niewiast rzymskich. Kłamstwo! Gdyby cześć niewiast rzymskich posiadała w górze opiekunkę potężną i czujną, nie napełniałaby ulic Rzymu widokiem godów weselnych, w których za jedną nagą nimfą pędzą w pościgu gromady pijanych faunów. Jeżeli kiedykolwiek bóztwa czuwały nad światem, teraz pewno śpią tak głęboko, jak dusza moja, która budzi się tylko dla rozlewania goryczy na ołtarzu jednego boga i kata ziemi — przeznaczenia. Wszystko mi obojętne...

— Kto i co dopełnia względem śmiertelnych nieśmiertelnego oszustwa? Z każdym ludem, z każdem pokoleniem, z każdem małem, jednem sercem igra w początku i celu swoim niezbadane, jakieś tragiczne, wieczne to samo. Jak piłka, którą bawi się dziecię, każdy lud, każde pokolenie, każde małe, jedno serce wzbić się musi pod niebo i upaść na ziemię, z tem większą dla siebie szkodą, im większą była wysokość, ku której się wzbiło.

W ten sposób medytuje arcykapłanka Westy, po naszemu ksieni zakonu żeńskiego. I jeszcze nie koniec na tem.

— Gdyby ludzie—poucza Kornelja Helję—posiadali odrobinę rozumu, oddawna wyrzuciliby z mowy swojej wyraz: długo. Ani fale wody, wiatrem chłostane, ani chmury, niesione na jego skrzydle, nie dorówywają szybkością tej, z jaką ludzie i rzeczy mijają w przestrzeni i czasie. Przestrzeń i czas pełne są cieni tego, co było, a już nie jest.

Gdyby Kornelja Orzeszkowej nosiłe imię Zofji, Wandy lub Marji i gdyby, zamiast kapłanką Westy, była bakałarzem albo doktorem jakiego uniwersytetu szwajcarskiego, nazwalibyśmy ją pesymistką, którą struło życie pospołu z wiedzą. Anachronizmem mimo to nie jest, czasy bowiem cezarów rzymskich toczył robak zwątpienia, jak chwilę obecną.

Towarzyszki posądzały Kornelję o zupełny brak serca, o bezduszny, twardy egoizm.

— Gdyby głos jej mógł zmieszać się z wodami Tybru—mówi o niej Adrja—nie potrzebowaliby rzymianie okrętami sprowadzać zapasów lodu. Ona szydzi zarówno z łez, jak z uśmiechów ludzi. Kamienna!

Kornelja Orzeszkowej jest rzeczywiście pesymistką aż do szpiku. Zbankrutowawszy doszczętnie, umysłem i sercem, ocaliła z pogromu wiary, marzeń i celów jedno tylko uczucie dodatnie, mianowicie miłość do młodziutkiej Helji, którą wychowała i na westalkę przeznaczyła. Ta jedna iskra, tlejąca na dnie jej spopielonej duszy, wybuchnęła wspaniałym płomieniem poświęcenia, godnego rzymianki, córy rodu po wielekroć konsularnego, jak Kornelja sama o sobie opowiada.

Oto rozkochała się Helja w Junjuszu, lat swoich dziecięcych przyjacielu. Za taką zbrodnię karano w Rzymie westalkę śmiercią okrutną, bo zakopywano ją żywcem do ziemi. Los ten byłby spotkał nierozważną dziewczynę, gdyby nie bohaterstwo Kornelji. Starsza, nie spodziewająca się już niczego od życia, którego czczość zgłębiła, pozwoliła się za winę młodszej zawlec na plac Łotrów. Kiedy ona konała, oplwana pszez motłoch, Helja śniła w objęciach Junjusza o rozkoszach miłości.

„Westalka" Orzeszkowej orzeźwia po setkach „obrazków" czasów ostatnich. Z dzieła tego przemawia do nas pisarz, który umie myśleć, czuć, który rozumie potęgę i nędzę natury ludzkiej.

Orzeszkowa wybrała tym razem formę dramatyczną, rozdzieliwszy materjał na trzy obrazy. Utworem scenicznym w ściśłem rozumieniu „Westalka" nie jest, w teatrze, przeładowana monologami i pozbawiona akcji, nie zachwyciłaby może słuchaczów, w czytaniu jednak, jako dzieło literackie wogóle, robi wrażenie i zasługuje ze wszech miar na poklask.

To samo odnosi się i do strony typograficznej książki, wydanej nietylko bardzo starannie, ale nawet ozdobnie.

Teodor Jeske-Choiński.

drugi dzień dopiero nastąpiła. Zrozpaczony utratą ukochanej kobiety, ani myślał o sprawdzeniu dat i pozostał w błędzie aż do końca. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* donosi, iż w ministerjum komunikacyj wprowadzone będą niebawem liczne reformy. Pomiędzy innemi będzie utworzona rada inżenierska pod przewodnictwem jenerał-lejtnanta Petrowa. Rada zajmować się będzie wogóle sprawami inżenierskiemi. Dalej ma być zorganizowana ogólna rada ministerjum komunikacyj.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia w *Praw. wiestn.*, iż od 1-go kwietnia r. b. rozpoczęto przewożenie poczt na odnogach humańskich kolei południowo-wschodnich.

= Donoszą nam z Petersburga, iż inżenier Peczkowskij, pełniący dotąd obowiązki drugiego wiceprezesa czasowego zarządu kolei skarbowych, oraz inżenier Yznar, zarządzający wydziałem przepisów przewozowych w ministerjum komunikacyj i zarazem członek komitetu taryfowego z ramienia ministerjum komunikacyj, uwolnieni zostali ze służby z powodu nadwątlonego zdrowia.

= Cesarska akademja wojenno-lekarska ogłosiła z terminem d. 20-go maja konkurs na napisanie dzieła oryginalnego w zakresie: 1) anatomji ogólnej, 2) anatomji opisowej człowieka zdrowego, 3) anatomji patologicznej, 4) anatomji porównawczej i 5) anatomji topograficznej. Do konkursu dopuszczeni są wszyscy lekarze, oprócz cudzoziemców i członków wspomnianej akademji. Nagroda wynosi 5,000 rs. Autorowi, po przyznaniu nagrody, wydaną zostanie połowa jej, resztę zaś wypłaci akademja po wydrukowaniu dzieła i otrzymaniu 10-ciu egzemplarzy.

= Dowiadujemy się, iż do obsługi nowobudowanej linji kolejowej nadnarwiańskiej tabor sprawiony nie będzie, posługiwać się ona bowiem ma taborem kolei poleskiej, która w stosunku do obecnego stałego ruchu posiada znaczne zapasy parowozów, wagonów osobowych i towarowych; z tych nawet wagony osobowe od czasu administrowania linji siedlecko małkińskiej i brzesko-chełmskiej przez zarząd kolei terespolskiej odnajmuje tej ostatniej, parowozy zaś stoją bezczynnie w składzie w Pińsku.

= Na operacji z realizacją obligacyj IV-ej serji pożyczki kanalizacyjnej i wodociągowej magistrat naszego miasta, zawierając umowę z Bankiem wołżko-kamskim przy pośrednictwie Banku handlowego warszawskiego, zyskał w r. b. rs. 162,339, a o rs. 70,439 więcej, niż się w r. z. spodziewano, a to w sposób następujący: za obligacje IV-ej serji uzyskano gotowizną rs. 4,368,100, za którą to sumę nabyto papierów 5-procentowych na sumę rs. 3,350,000, 4-procentowych na rs. 370,000, wreszcie pozostawiono w Banku handlowym warszawskim na rachunku bieżącym 2½-procentowym do prowadzenia robót w latach 1891-ym i 1892-im rs. 924,576; spodziewane więc procenty od papierów publicznych 5 i 4-procentowych, oraz rachunku 2½-procentowego uczynią rs. 162,339. Suma ta po dołożeniu rs. 101,611 starczy na pokrycie amortyzacji przypadających do losowania obligacyj IV-ej serji na r. b. w sumie rs. 44,500 i procentów w stosunku 5% rocznie od tejże serji na sumę 219,450, co znacznie ułatwi spłatę.

= Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie od kolei położonych nad Wołgą, iż ruch towarowy z powodu wylewu tej rzeki został przerwany.

= Warszawski okrąg komunikacyj przygotowuje obecnie nowe przepisy o budowie i konserwowaniu wałów ochronnych nad brzegami rzek w obrębie gubernij Krolestwa Polskiego. Według brzmienia tych przepisów, mieszkańcy nizkich miejscowości po nad rzekami, obowiązkowo wznosić mają wały ochronne.

= Prezes sądu okręgowego kieleckiego zawiadamia o zawakowaniu posad rejentów przy kancelarjach hipotecznych sądów pokoju miast Kielc i Chmielnika. Osoby, pragnące ubiegać się o te posady, winny stawić się dla złożenia egzaminu d. 3-go maja w sądzie okręgowym kieleckim.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono następujące rozporządzenia: „Ponieważ nabożeństwa rezurekcyjne kończą się późno w nocy z wielkiej soboty na niedzielę Wielkanocną, przeto uznałem za właściwe, aby dla wygody osób, powracających z pomienionego nabożeństwa, schody w domach w nocy z d. 16-go na d. 17-ty b. m. były oświetlone nie do godziny 12-ej, lecz do świtu, wskutek czego polecam pp. komisarzom zobowiązać właścicieli domów do ścisłego wykonania niniejszego rozporządzenia.”— „Z polecenia mego dokonano rewizji w domu modlitwy pod nr. 17 przy ul. Gęsiej, utrzymywanego przez żyda Moszka Fostela, przyczem okazało się, iż rzeczony dom obracano na sklep, w którym są sprzedawane utensylja paschalne, i nadto mieszka tam osoba prywatna; wskutek tego polecam komisarzowi cyrkułu powązkowskiego wzmiankowany dom modlitwy, jako nieodpowiadający przeznaczeniu, bezzwłocznie zamknąć i donieść mi o wykonaniu niniejszego rozporządzenia.”

= W ciągu ostatnich dwóch dni na targach miejskich skonfiskowano: 115 f. wydętej cielęciny, 21½ f. podrobionego masła, 11 dzbanów zafałszowanego mleka i 243 f. zepsutych ryb. Nadto dopełniono rewizji sanitarnej w 253-ch zakładach spożywczych i w 16-tu znaleziono rozmaite wykroczenia, za które właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nader ważny dla poszukujących mieszkań przepis został ogłoszony w dzisiejszej *Gaz. polic.*, a mianowicie: „Przekonawszy się z otrzymywanych przezemnie zawiadomień osób prywatnych, że na wielu wywieszonych kartach o najmie lokalów nie są oznaczone ich ceny, przez co osoby interesowane zmuszone bywają informować się w tym względzie u właścicieli lub rządców posesyj, polecam pp. komisarzom zobowiązać wszystkich właścicieli domów, aby na kartach o wynajmie zawsze oznaczali cenę; dla łatwiejszego odczytania cena powinna być wypisana dużemi i wyraźnemi cyframi.”

= Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość tutejszego handlującego, Romana Maliniaka, właściciela fabryki i gorzelni w dobrach Rogożew, powiatu gostyńskiego, gubernji warszawskiej, przyczem polecił upadłego osadzić w areszcie dłużników w Warszawie; sędzią komisarzem tej upadłości zamianowany został członek sądu S. Pfajfer, kuratorem zaś adwokat przysięgły Higersberger.

= Na mocy postanowienia zebrania ogólnego oddziałów sądu okręgowego piotrkowskiego magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński, zaliczony został do grona adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej z miejscem zamieszkania w Łodzi.

= Wskutek skarg, wniesionych przez rzeczywistego członka warsz. Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Ignacego Sowińskiego, wyrokami sędziego pokoju II-go rewiru m. Warszawy skazane zostały następujące osoby: 1) trudniący się furmaństwem August Wosiński, za użycie do pracy konia chorego, na karę pieniężną w ilości 5 rs., ewentualnie na 1 dzień aresztu; 2) Peterman i Wilemberg, za przewożenie cieląt w sposób niedozwolony, na karę pieniężną 10 rs., ewentualnie na 5 dni aresztu; 3) trudniący się furmaństwem Minz, za bicie koni i przeładowanie wozu, na karę pieniężną rs. 3 lub na 1 dzień aresztu; 4) handlarz Wegleuber, za przewożenie cieląt w sposób niedozwolony i brutalne obejście się przy aresztowaniu go, na 2 tygodnie aresztu.

= Zarząd kolonij letnich przysyła nam zawiadomienie następujące: „Zgłaszanie się rodziców i opiekunów tych dzieci ubogich i słabowitych, które w lecie r. b. na wieś na kolonje letnie wysłane być mają, rozpoczyna się w sobotę, d. 23-go kwietnia, i odbywać się będzie do d. 1-go maja włącznie, nie wyłączając niedziel, codziennie od godziny 7½ wieczorem w lecznicy pierwszej (róg ul. Wierzbowej i Niecałej, wejście od ul. Niecałej na pierwszem piętrze). Wszelkie objaśnienia, dotyczące warunków wysłania dziecka na kolonje letnie, będą każdemu zgłaszającemu się udzielane. Tylko zgłaszanie się w czasie i w miejscu wyżej wskazanem będzie uwzględniane.”

= Z zapisu Józefa Kuryerowa rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyznała tytułem nagrody sumę 50 rs. Walentemu Choińskiemu, lokajowi, za długoletnią służbę.

= Biura Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy czynne były w dniu dzisiejszym do godziny 12 ej w południe. Ferje świąteczne trwać będą przez sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek. Otwarcie biur i rozpoczęcie czynności nastąpi w środę.

= Jutro, o godz. 12-ej w południe, rozdane zostanie święcone dla ubogich cyrkułu III-go, w domu przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębia).

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: inspektor szpitali profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Czausow do Smoleńska, prezes pułtuskiego zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Pałtow do Petersburga, członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Kotlarewski do Moskwy i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Ławrowski do Kielc; przyjechał zaś z Radziejowic kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz.

= Bawi w Warszawie p. Antoni Wrotnowski, były mecenas tutejszy.

= Jubileusz drukarza.

W dniu wczorajszym obchodzono w Radomiu półwiekowy jubileusz pracy zawodowej miejscowego właściciela drukarni, p. Jana Trzebińskiego.

Jubilat prawością charakteru zjednał sobie szacunek ogólny; pracy jego i zabiegom zawdzięcza rozwój swój drukarstwo i litografja w Radomiu.

Ur. w r. 1828-ym, w dziesiątym roku życia utracił ojca, a w r. 1842-im wstąpił na praktykę do drukarni Akademji.

Wypisany na towarzysza w r. 1846-ym, w rok poźniej przybył do Radomia do drukarni Stokowskiego, lecz w rok później powrócił do Krakowa.

W r. 1857-ym przybył powtórnie do Radomia, aby objąć zarząd drukarni Stokowskiego, tudzież administracji i redakcji ówczesnego *Dziennika gubernjalnego.*

W d. 1-ym lutego r. 1865-go drukarnię tę i litografję nabył na własność i powiększył ją z czasem do tego stopnia, że w r. z. zatrudniał już 46 osób.

= Kwesta i groby.

Wczorajszego wieczora, w mieszkaniu p. Wacława Popiela, zebrali się deputaci szpitalów i różnych instytucyj dobroczynnych, oraz delegowani do asystowania damom-kwestarkom.

Wszystkich przybyłych obznajmiono z instrukcją, wręczono upoważnienia od komitetu i od J. E. księdza arcybiskupa, oraz worki do umieszczania pieniędzy.

Pomimo jednak kilkakrotnych ogłoszeń o terminie zebrania, przeszło 20-tu delegowanych nie stawiło się i osobom tym, zamieszkałym w różnych dzielnicach miasta, musiano do późnej nocy rozsyłać właściwe dokumenty.

Z powodu niedyspozycji prezesa komitetu, hr. Wiktora Ronikera, zastąpili go poprzedni prezesi, pp.: Wacław Popiel i Józef Byszewski, a wszelkich objaśnień delegowanym udzielali pp.: Adam Boniecki, Jan Gautier, hr. Jerzy Małachowski, Juljan Heppen i sekretarz komitetu p. Aleksander Piechowski.

Pomimo skrupulatnego układania listy dam-kwestarek, zaszły pewne niedokładności i opuszczenia.

Sporo osób zgłasza się dziś do naszej redakcji z żądaniem różnych rektyfikacyj, przyrzekłszy jednak komitetowi tylko do urzędownie nadsyłanych wskazówek stosować się, podajemy jedynie te uzupełnienia, które nam komitet nadesłał.

I tak: w kościele panien wizytek (Opieki św. Józefa), na rzecz Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, jutro w sobotę będzie kwestowała pani rejentowa Krzysztofowa Kiersnowska, a w kościele św. Krzyża, na ten sam cel, dzisiaj, zamiast pani Kaszowskiej, pani Kazimiera z Łępickich Fudakowska.

Również w kościele panien wizytek na rzecz Schronienia nauczycielek jutro do godziny 2-ej po południu, zasiądzie przy stoliku kwestarskim pani Chmyzowska z pannami Warnka, a od godziny 2-ej do wieczora pani Okoniowa z pannami Heinrich.

W kaplicy Instytutu oftalmicznego przy ul. Smolnej dziś będą kwestowały: ks. Marja Lubomirska z córką ks. Zofją i pani Stanisławowa z Rawiczów Wołowska.

Na delegata do kościoła św. Piotra i Pawła, oprócz p. Rzeszotarskiego, zaproszono p. Stanisława Ginetta.

Wogóle we wszystkich świątyniach Pańskich znajduje się 80 stolików, przy których dziś i jutro będzie pełniło obowiązki kwestarek przeszło 400 pań.

Dziś od południa, po ukończonych nabożeństwach i złożeniu Monstracji z Eucharystją w urządzonych grobach, rozpoczęła się pobożna pielgrzymka i kwesta.

Dorocznym zwyczajem groby Zbawiciela wszędzie, w miarę posiadanych środków, starano się pięknie przyozdobić.

= Otwarcie kolei.

Pomimo pewnych trudności technicznych, dzięki energji inżeniera Hussa, kolej wilanowska została wczoraj otworzoną.

Całą drogę w najdrobniejszych szczegółach obejrzała specjalna komisja pod przewodnictwem inżeniera gubernjalnego i naczelnika powiatu warszawskiego, bar. v. Brünckena.

Protokuł komisji orzekł, że wszystkie wymagane warunki zostały spełnione i kolej konna może prawidłowo funkcjonować.

Na tej zasadzie ruch wagonów dla publiczności już rozpoczęto.

Tymczasowo, aż do chwili przygotowania całego taboru, wagony będą kursowały od rogatki belwederskiej do Czerniakowa co kwadrans, a z Czerniakowa do Wilanowa co pół godziny; ten sam rozkład oznaczono i w odwrotnym kierunku.

Ruch tramwajowy będzie trwał od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczorem, później jednak ma się zaczynać od 7-ej rano, a kończyć w dnie powszednie o godz. 11-ej wieczorem, w niedziele i święta o 1-ej w nocy.

Opłata za kurs do Czerniakowa wynosi 10 kop. od osoby, a do Wilanowa 20 kop

Z powodu świąt ruch wagonów zostanie wstrzymany jutro, w Wielką sobotę, o godzinie 12-ej w południe, a nazajutrz, w Wielką niedzielę, rozpocznie się dopiero o godz. 2-ej po południu.

= Opera włoska.

Dyrektor wędrownej opery włoskiej, p. Perrente, zamierza w sezonie letnim dawać przedstawienia w Warszawie.

Sekretarz trupy poszukuje już na ten cel odpowiedniego pomieszczenia.

= Niefortunna próba.

Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, miał się wznieść po raz pierwszy balonem Mongolfiera, zaopatrzonym w spadochron, nowy aeronauta, p. Edward Liśkiewicz.

Wobec kilkudziesięciu osób płci obojga, przybyłych umyślnie do Rakowca, zkąd balon miał się wznieść w powietrze, zaczęto już o godzinie 5-ej napełniać balon ogrzanem powietrzem.

Wiatr jednak przeszkodził dwukrotnie odbyć się mającej próbie, t. j. raz rozerwał balon, a drugi raz rzucił na ognisko tak, że tylko dzięki przytomności obecnych osób nie uległ spaleniu.

Wobec dwóch powyższych wypadków próby zaniechano.

= Wyzyskiwaczka.

Do wielu zamożnych domów zgłasza się młoda, o przyzwoitej powierzchowności dziewczyna.

Przedstawiając się za artystkę baletu, Z., opowiada ona o swojem smutnem położeniu z powodu braku środków na leczenie chorej matki.

Traf zrządził, iż p. M. z ulicy Włodzimierskiej, znając osobiście pannę Z., nie uwierzył i posłał za nieznajomą służącego.

Wyzyskiwaczka, z obawy odpowiedzialności, zniknęła w tłumie.

Na „dobrą córkę" należy mieć oko...

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod nrem 14-ym Romanowi Makarskiemu skradziono garderobę wartości 160 rs.—Antoniemu Bojce skradziono zegarek złoty, pugilares, w którym znajdowało się 17 rs. i dowody pieniężne na sumę 250 rs.—Z mieszkania Józefa Cyrkosińskiego przy ul. Żelaznej pod nrem 28-ym skradziono garderobę męzką i damską oraz biżuterję wartości 140 rs.—Z mieszkania Dwojry Blumentalowej przy ul. Celnej pod nrem 3-im skradziono garderobę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod nrem 58-ym Herszowi Ryngelchanowi skradziono zegarek i parę lichtarzy srebrnych wartości 120 rs.

= Przytrzymani.

Nocy wczorajszej zauważono na ulicy Targowej jakieś indywiduum, operujące przy zamkniętych drzwiach sklepu Zelika Halbrejta.

Zamki były już wyłamane, a złodziej, spłoszony szelestem zbliżających się kroków, począł uciekać.

Pomimo szybkiego biegu, łotra zatrzymano.

W ujętym poznano nieraz już karanego złodzieja, Wawrzeńca Sznelzuga, który, wbrew swemu nazwisku, nie potrafił umknąć pogoni.

W przejściu przez ul. Ordynacką, około cyrku, Stefanowi Setnickiemu skradziono zegarek i woreczek z kilkunastu rublami.

Uciekającego złodzieja, Chaima Papowera, ujęto.

Pod nrem 19-ym przy ul. Miodowej przytrzymano uchodzącego z łupem Konstantego Domańskiego.

Z wozu Teofila Pratowskiego skradziono worki z mąką.

Jednego ze złodziei, Jana Puchałę, schwytano, drugi zaś, Kazimierz Przybylski, zdołał umknąć.

= Na poczcie.

W biurach pocztowych złodzieje wciąż operują i to nietylko w głównym gmachu na placu Wareckim, lecz i w pomieszczeniach filij.

W biurze takiej filji przy ul. Miodowej p. Romualdowi Duninowi, zamieszkałemu przy ul. Długiej pod nrem 5-ym, skradziono w tłoku zegarek złoty z takąż dewizką, wartości 150 rs.

= Z ulicy.

Zamieszkały pod nrem 87-ym przy ulicy Pańskiej Kazimierz Podgórski w przejściu przez ul. Wierzbową nagle zachorował i padając zranił się w głowę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym zajęty przy budowie domu kolejowego na Pelcowiznie robotnik, Stanisław Zgórzec, spadł z wysokości pierwszego piętra.

Poranionego i z połamanemi żebrami odesłano do szpitala starozakonnych.

= Wypadek tramwajowy.

W alejach Ujazdowskich stangret tramwajowy, Walenty Pucek, wskakujac do wagonu, poślizgnął się na stopniu i upadł tak nieszczęśliwie, że noga dostała się pod koło.

Pucka z przygniecioną stopą, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na placu Trzech krzyży ekwipaż prywatny, wskutek nazbyt prędkiej jazdy, wpadł na przechodzącego 17-letniego chłopca, Antoniego Gaja.

Przejechany, oprócz bolesnych obrażeń na całem ciele, otrzymał ciężką ranę w głowę.

Gaja, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nrem 26-ym przy ul. Elektoralnej.

Na ul. Brackiej kolonista z Wilanowa, Fryderyk Rentz, zostawił bez dozoru konia, który wraz z bryczką wjechał na chodnik i rozbiegał się.

Kilku przechodniów upadło, lecz nikt szwanku nie doznał.

= Tyfus.

W domu pod nrem 55-ym przy ul. Marszałkowskiej ukazał się tyfus.

Przybyły lekarz miejski zawiadomił urząd lekarski, w celu bezzwłocznego przysłania dezynfektora.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 21-ym przy ul. Czerniakowskiej w piwnicy, zajętej na skład mioteł, starych koszów i różnych szmat, wskutek przewrócenia lampy i rozlania nafty wynikł pożar.

Oddział straży z Nowego-Świata ogień ugasił.

W domu pod nrem 26-ym na Solcu, wskutek silnie rozgrzanego pieca zapaliła się ściana i różne sprzęty.

Zaalarmowano trzeci oddział straży, lecz domownicy wcześniej ogień stłumili.

Wreszcie pod nrem 12-ym przy ulicy Sosnowej wszczął się pożar na poddaszu, który również miejscowi mieszkańcy ugasili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 16-go kwietnia, od godz. 8-ej wieczorem, do d. 17-go b. m., godz. 12-ej w południe, zamknięte być mają w Warszawie wszystkie szynki i podrzędne traktjernie.

— D. 16-go kwietnia, o godz. 11-ej przed połud., w ochronie VIII-ej przy ul. Grzybowskiej rozdane będzie święcone biednym z cyrkułów VII i VIII-go.

— D. 16-go kwietnia, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu ochrony XI-ej przy ul. Tamka pod nr. 2-im, wydawane będzie święcone ubogim mieszkańcom Powiśla, którzy otrzymają kwalifikacje od opiekunów cyrkułów: I, II, IX, X i XI-go.

— D. 18 i 19-go kwietnia przypadają u izraelitów końcowe uroczyste dni świąt wielkanocnych (Pesach).

— D. 20-go kwietnia w magistracie m. Łowicza, odbędzie się licytacja na dzierżawę dochodu kasy miejskiej łowickiej z opłat targowych i jarmarcznych od rs. 1,258 rocznie; wadjum należy wnieść w sumie rs. 126.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 2-go kwietnia: „Dziś odbyło się walne zgromadzenie tutejszej kasy oszczędności, która w r. 1891-ym miała czystego zysku 135,133 złr. 18 cent., z czego uchwalono 14,000 złr. na cele dobroczynne i użyteczne dla rozmaitych zakładów lwowskich. Kapitał wkładowy wynosił 31-go grudnia 1891-go roku 23,358,637 zł. reńskich; fundusz rezerwowy 2,371,442 złr. Nowy gmach kasy oszczędności kosztuje 700.000 złr.—Ministerjum oświaty zatwierdziło projekt galicyjskiej rady szkolnej, mocą którego w r. 1893-im mają być zaprowadzone we Lwowie: 4-klasowa żeńska szkoła ćwiczeń z językiem wykładowym rusińskim przy żeńskiem utrakwistycznem seminarjum nauczycielskiem, tudzież 4-klasowe męzkie szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym rusińskim przy męzkich utrakwistycznych seminarjach w Stanisławowie i Tarnopolu.—Wystawiono d. 2 b. m. po raz pierwszy operę Mascagniego „*Cavalleria rusticana*" ze współudziałem panny Busi i p. Warmutha, Pani Camilowa i p. Bernhard na b. m. nie zostali zaangażowani. Pani Camilowa wyjeżdża na gościnne występy do Pragi.

× **Skutki zabobonu.** Pomiędzy krajowcami, zamieszkującymi miasto Delhi, silne zapanowało niedawno temu wzburzenie, rozeszła się bowiem wśród indjan pogłoska, jakoby rząd angielski zamierzył porwać 7-iu chłopców i ofiarować ich bogowi wód, który przebywać ma na placu, przeznaczonym do zbudowania zbiornika wody. Niektórzy z *sepoy*'ów, posądzanych o zamiar porwania, przez tłum napadnięci, ciężkim ulegli obrażeniom ciała. Policja zmuszona była wystąpić z bronią w ręku i po licznych dopiero aresztowaniach zdołała przywrócić porządek. Uwięzieni odpowiadać mają sądownie.

× **Głośny wydawca.** Ze śmiercią 84-letniego głośnego wydawcy londyńskiego, Jana Murray'a, pękła ostatnia nić, łącząca współczesne pokolenie ze złotym rozkwitem literatury angielskiej z początków bieżącego wieku. Ojciec zmarłego w blizkich żył stosunkach z najwybitniejszemi talentami świetnej epoki, z Byronem, Scottem, Moorem, Campbellem, Washingtonem, Irvingiem; Jan Murray zatem, urodzony w r. 1808-ym, nie w byle jakiem wychowywał się otoczeniu. Obecnym był przy pierwszem spotkaniu się Scotta z Byronem—obaj stali wtedy u szczytu sławy—jak również na konferencji odbytej w domu ojca, na której po długich rozprawach postanowiono spalić pamiętniki Byrona, dla drażliwych ustępów. Brał także udział w obiedzie, w czasie którego Scott publicznie przyznał się do autorstwa romansów Waverley'a. Po odbyciu studjów uniwersyteckich w długiej podróży zwiedził Holandję, Niemcy i Austrję i wtedy to wpadł na myśl, głośnego później, wydawnictwa podręczników dla podróżujących. Gdy w r. 1843-im objął jako Murray III-ci firmę wydawniczą po ojcu, zgodnie z duchem czasu, porzucił poetów i romantyków, a chwycił się wydawnictw naukowych. U niego pojawiły się prace Darwina, Schliemana, Livingstona itd. A jak postępował z autorami, oto przykład. Gdy pewnego razu jeden z tych ostatnich, przyciśnięty nagłą potrzebą, zamiast, zwyczajem przyjętym, dzielić się z wydawcą zyskiem z wydrukowanej książki, zażądał z góry 600 funtów honorarjum, Murray, po rozprzedaniu nakładu, przesłał autorowi, jako resztę należności, czek na 2,400 funtów sterlingów.

× **Rozłam dziennika.** W łonie redakcji wychodzącego w Bukareszcie *Adeverula*, organu skrajnej lewicy, do oryginalnego przyszło temi dniami rozłamu. Obaj redaktorzy pisma pp.: Ventura i Beldiman, nawymyślawszy sobie do syta, postanowili zaraz rozstać się i postanowienie to na miejscu wprowadzili w życie. F. Ventura zabrał ze sobą jedną z maszyn rotacyjnych, jedną kasztę, dwóch chłopaków do posługi, trzech zecerów i przeniósł się w inną dzielnicę miasta. P. Bildman z takim samym inwentarzem pozostał w dawnym lokalu. I oto posiada obecnie Bukareszt dwa *Adeverule*, z których każdy utrzymuje, iż sam jeden jest tylko właściwym, rzeczywistym. Kierowany przez Bildmana odłam, zmienił nieco przekonania, i porzucił stanowisko antidynastyczne, gdy Ventura w dalszym ciągu stoi w opozycji z rodziną królewską. Sprawę ostatecznie rozstrzygnie proces, położenie bowiem rzeczy obecne z dniem każdym staje się trudniejszem. Urząd pocztowy np. oświadczył, iż do załatwienia sprawy przed sądem wstrzymuje wydawanie wszelkich przesyłek tak jednemu, jak i drugiemu *Adeverulowi*. Dziś już więc przeciwnicy osiedli na lodzie, nie posiadając bowiem korespondencyj z kraju i zagranicy, podają wiadomości na domysłach i fantazji oparte.

× **W starym piecu...** W Leeds (Anglja) ciekawą rozstrzygnięto sprawę. Za niedotrzymanie obietnicy poślubienia jej, pozwała przed kratki 74-letnia wdowa 70-letniego wdowca. Sąd przyznał młodziutkiej narzeczonej 75 funtów sterlingów odszkodowania.

× **Nieustająca plaga.** Z Algeru donoszą znowu o pojawieniu się w kilku miejscach szarańczy. Między innemi spadła ona w miejscowościach Qued Rabach i Benavur, ciągnąc od Djalfeu. Zamieniwszy bogatą okolicę w pustynię, powędrowała dalej na zachód, ku dystryktowi Tiaret. Inna chmura żarłocznego owadu, wędrując z południo-zachodu, opadła w miejscowości „Kef Douzan", 11 kilometrów na południo-wschód od El-Ateuf położonej. Po złożeniu jaj, szarańcza pociągnęła dalej w kierunku północno-wschodnim. Rząd francuzki szerokie zarządził środki, w celu wytępienia szkodnika i niedopuszczenia powrotu klęski zeszłorocznej.

BAŃKI MYDLANE.

Dobra rada.

— Mój synu, daję ci dobrą radę. Strzeż się adwokatów!

— Ależ, mój ojcze, przecież ja sam mam być kiedyś adwokatem.

— Właśnie, mój synu, strzeż się ich tembardziej.

*

— Oto człowiek, który poświęcił swe życie ocieraniu łez ludzi strapionych.

— Cóż to, filantrop?

— Nie, fabrykant chustek do nosa.

*

Zaleta *fin de siècle*.

— Znasz Iksa?

— Znam.

— Co za nieprzyjemny człowiek w bliższym stosunku.

— Nieprzyjemny? Być może... Ale, bądź co bądź szanuję go bardzo.

— A to dlaczego?

— Choćby dlatego, że dwa razy już w życiu zdołał mnie oszukać.

Dla najbiedniejszych na święta.

S. K. rs. 3.

Na kolonje letnie.

K. K. z Aleksandrowa rs. 1.

Dla nieszczęśliwej.

Pojedynczy brunet nadesłane pocztą rs. 2.

Na nędzę wyjątkową.

J. Koss. rs. 3 kop. 60.—M. E. rs. 1.

Na budowę kościoła na Pradze.

W rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Brzostowskich Brodzickiej rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

W. G. rs. 5.

— Szczególnemu **miłosierdziu** czytelników **polecamy serdecznie, nieszczęśliwą rodzinę Michałowskich**, złożoną ze staruszki babki, synowej w strasznych męczarniach dogorywającej i pięciorga drobnych wnucząt. Syn jedyny z powodu mozolnej, nad siły, pracy na chleb powszedni, zmarł niedawno na suchoty, osierocając matkę, żonę i dzieci, które **pozostają w formalnej nędzy**. Tylko szybka pomoc może otrzeć łzy prawdziwej niedoli. Adres: Wiślana № 4.

NEKROLOGJA.

W dniu 12-ym kwietnia r. b. zmarł w St.-Petersburgu, przeżywszy lat 41, ś. p.

Jerzy Jan Hall,

inżynier pociągów Dworskich, naczelnik warsztatów drogi żelaznej baltyckiej, oraz obywatel m. Warszawy,

Zwłoki zmarłego przewiezione będą do Warszawy i pochowane z kaplicy cmentarza ewangelicko-reformowanego do grobu rodzinnego w dniu 16-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu, na który to obrządek pogrążeni w smutku: żona, syn i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1518

NADESŁANE.

Restauracja pod **Rakiem** na Pradze otwartą została d. 12-go b. m.

Z Petersburga.

Birż. wied. zwracają uwagę na wydane w tych czasach dzieło A. S. Jermołowa p. t. „Nieurodzaj i klęski ludowe". Autor, dyrektor departamentu podatków niestałych, posiadał pod ręką bogaty materjał, dotyczący warunków, w jakich znajduje się rolnictwo w obrębie państwa, zkąd też jego praca ma szczególne znaczenie.

„Autor—piszą *Birż. wied.*—nie wpada w bezcelowy pesymizm, lecz szczegółowo wylicza te środki, które powinny być zastosowane, aby na przyszłość uniknąć klęsk w rodzaju zeszłorocznej. Program ten, zupełnie zaokrąglony i racjonalny, stanowi istotną część książki i zawiera dokładne a praktyczne wskazówki, w jaki sposób podnieść produkcyjność ziemi. Ma on zaś doniosłość nie tylko w danej chwili, lecz stanowi może systemat, pożądany do urzeczywistnienia. Autor projektuje tedy:

„1) Zorganizowanie i możliwe rozszerzenie badań meteorologicznych, o ile dotyczą one warunków rolnictwa. Jednocześnie autor zaleca zbadanie i wyjaśnienie kwestji, w jakim stopniu klimat Rosji uległ w ostatnich czasach zmianie, od czego zmiana ta zależy i czy zmiany owe należy uważać za stałe, czy tylko za perjodyczne.

„2) Opracowanie szczegółowego programu badań dla stacyj meteorologicznych z włączeniem do niego wszelkich kwestyj, które mają znaczenie dla rolnika. Jednocześnie należałoby oznaczyć dokładnie liczbę stacyj i punkty, w których stacje takie byłyby najwięcej pożądane. Wreszcie, co najważniejsza, wypadałoby zapewnić możliwie najszersze rozpowszechnienie wśród ziemian wszelkich informacyj, wychodzących ze stacyj meteorologicznych.

„3) Zgromadzenie materjałów, dotyczących przyczyn i rozmiarów poprzednich nieurodzajów. Po otrzymaniu wzmiankowanych danych, należałoby je zestawić i porównać z chwilą bieżącą i na zasadzie zestawienia wyjaśnić, czy warunki meteorologiczne 1891-go r. można uważać za wyjątkowe, oraz czy możliwe jest ich powtórzenie.

„4) Zbadanie kwestji przyczyn obniżania się poziomu rzek głównych i ich dopływów.

„5) Zebranie w jedną całość danych o tem, co zrobione zostało przez ministerjum dóbr państwa oraz osoby prywatne w kwestji zalesienia pustych obszarów. Następnie należałoby zaprojektować w szerokim zakresie dalsze prace w tym samym kierunku. Wreszcie wypadałoby bezwłocznie przystąpić do zadrzewienia tych wszystkich przestrzeni, których wycięcie w sposób ujemny podziałało na najbliższą okolicę.

„6) Zgromadzenie danych w tych wszystkich miejscowościach w obrębie państwa, gdzie szczególniej obserwowane jest zjawisko zasypywania gleby urodzajnej przez piaski lotne. Pod tym względem wypadnie opracować szczegółowy plan robót, mających na celu utrwalenie lotnych piasków i zabezpieczenie na przyszłość gruntów urodzajnych od zasypywania.

„7) Wyjaśnienie przyczyn, skutkiem których w wielu okolicach państwa zmniejsza się obszar pól uprawnych. Wypadnie tu zwrócić uwagę na wylewy rzek, zmiany koryta, zamulanie gruntów i t. d.

„8) Wyjaśnienie kwestji, o ile obniżanie się poziomu wód podskórnych wpływa na susze, i czy nie można w jakibądź sposób zapobiedz temu niepomyślnemu dla rolnictwa zjawisku.

„9) Zebranie danych, które dotyczą badań nad źródłami i budową studni artezyjskich.

„10) Opracowanie planu robót irygacyjnych i zebranie w jedną całość informacyj o tem, co dotychczas zrobiono na tem polu.

„11) Zbadanie granic geograficznych możliwego rozpowszechnienia roślin zbożowych i innych w związku z warunkami klimatycznemi i handlowemi.

12) Zgromadzenie danych o roślinach, najmniej wrażliwych na suszę i mrozy. Pod tym względem, oprócz zebrania wiadomości o gatunkach roślin tego rodzaju, należałoby zbadać warunki, w jakich one a zarazem gatunki, uprawiane w danej miejscowości, mogłyby udoskonalić się pod względem wydajności i cech pożytecznych.

„13) Zajęcie się opracowaniem kwestji, o ile byłoby pożytecznem rozpowszechnienie wśród ludności wiejskiej na równi z rolnictwem innych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, mogących zapewnić drobnym właścicielom ziemskim środki żywności na wypadek nieurodzaju.

„14) Opracowanie programu stacyj agronomicznych i pól doświadczalnych w możliwie szerokim zakresie.

„15) Sporządzenie planu robót irygacyjnych, osuszających, i t. d. na koszt skarbu na znacznych przestrzeniach i

„16) Przedsięwzięcie niektórych olbrzymich prac, w celu polepszenia warunków klimatycznych zwłaszcza na południu państwa (np. podniesienie poziomu morza Kaspijskiego, zadrzewienie stepów południowych i t. d.)."

W tym samym dzienniku znajdujemy następującą informację:

„Projekt utworzenia przy kijowskiem Towarzystwie rolniczem syndykatu stosunków bezpośrednich z młynarzami zagranicznymi został, według zapewnień gazet kijowskich, aprobowany przez p. ministra dóbr państwa, i oddany do zatwierdzenia rady państwa. Jednocześnie postanowiono zmienić ustawę istniejącego obecnie komitetu czasowego stosunków bezpośrednich na wzór podobnych instytucyj, funkcjonujących w prowincjach nadbaltyckich. Projekt nowej ustawy przedstawiony będzie p. ministrowi do zaopinjowania."

Według *Wiest. finans. prom. i torg.*, ogólny dochód kolei w państwie za miesiąc styczeń r. b. wynosił rs. 21,437,765 (*brutto*) więcej o rs. 526,232, niż w odpowiednim miesiącu r. z. (2,5%). Na wiorstę przypada 784 rs. W porównaniu z latami 1890-ym i 1889-ym, dochód jest znacznie mniejszy, co da się objaśnić przewozem znacznych transportów zboża podług taryfy zniżonej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Kreuzzeitung* oświadcza się energicznie przeciw urządzeniu wystawy powszechnej w Berlinie, pomnoży się przez to bowiem proletarjat stołeczny i otworzy nowe pole chorobliwej spekulacji.

EGZEKUCJA.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Dortmundzie ścięto głowy: pani Kruse i synowi jej Wilhelmowi za zamordowanie męża i ojca.

PRZESILENIE W RZYMIE.

Rzym 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rudini tworzy nowy gabinet. Minister finansów Colombo upadł, ponieważ sprzeciwiał się czterdziestomiljonowemu kredytowi wojskowemu. Tekę jego obejmie zapewne Giolitti. Kanclerzem skarbu pozostanie i nadal Luzzatti. Przesilenie nie ma charakteru politycznego. Prasa przemawia za kredytem, jako koniecznością patrjotyczną.

CHORZY.

Rzym 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sekretarz stanu, kardynał Rampolla, zachorował. Zastępuje go kardynał Mocenni.

Stokholm 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Król zachorował na zapalenie krtani.

POŻYCZKA SERBSKA.

Belgrad 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— *Dnewni List* utrzymuje, że skupczyna przed zamknięciem sesji uchwaliła żądany dodatek wojskowy do podatków. Ma on wynosić 16% i stanowić gwarancję pożyczki 20-miljonowej.

WRĘCZENIE FIRMANU.

Kair 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj nastąpiło w pałacu abdyńskim uroczyste wręczenie firmanu inwestytury kedywowi wraz z odczytaniem depeszy sułtańskiej.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według depesz z Rio de Janeiro, deputowany Barretto i dziennikarze: Pardal i Patrocinio zostali aresztowani z powodu usiłowań wywołania rokoszu na rzecz byłego prezydenta da Fonseki.

STAN OBLĘŻENIA.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Tutejsze poselstwo brazylijskie otrzymało telegraficzne zawiadomienie, iż stan oblężenia w Rio de Janeiro napowrót został zniesionym.

WOJNA Z DAHOMEJEM.

Paryż 15-go kwietna. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W senacie podczas obrad nad kredytem trzymiljonowym na prowadzenie akcji w Dahomeju, były minister marynarki, Barbey, usprawiedliwiał zakaz wylądowania, dany załodze okrętu „Sané" w r. 1890-ym, tem, iż załoga cierpiała na anemję. Mówca utrzymuje, że król dahomejski dlatego podniósł rokosz, ponieważ ma zapewniony zbyt niewolników u innych państw europejskich. (Mówca rozumiał tu zapewne Niemcy i Anglję; *przyp. red.*)

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Magistrat postanowił raz jeszcze wystosować petycję do kanclerza państwa w sprawie zmiany przepisów, dotyczących używania broni palnej przez warty, stojące w mieście.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z powodu Wielkiego piątku dziś giełda zamknięta.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Parlament odroczony został się do d. 17-go maja.

Kair 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z powodu zatargu, wynikłego pomiędzy rezydentem tureckim w Kairze, Ghazi Mukhtarem baszą, a prezesem ministrów egipskich, kedyw uprasza sułtana o odwołanie Mukhtara.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 205.25)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 205.50)

Z sądów.

NA LICYTACJI.

W czterech porach roku sale wydziałów cywilnych w sądach Królestwa odmienną przybierają postać. Po za kratkami, gdzie zazwyczaj tylko adwokaci i sądownicy wstęp mają otwarty, tłoczy się wówczas i rozprawia gwarnie ciżba osób prywatnych, zajmujących wszystkie wolne miejsca i cisnących się nawet dokoła stołu prezydjalnego, przy którym w mundurach galowych, z metalowemi oznakami swego urzędu, zasiadają komornicy.

Na takiej to widowni, pod sterem delegowanego członka sądu, cztery razy do roku odbywają się formalności prawne, które jednym grożą eksmisją z posiadanego majątku, a innym świecą nadzieją niedalekiego odbioru poszukiwanych oddawna pieniędzy.

Każdy z łatwością się domyśli, że mowa tu o licytacjach dóbr ziemskich lub nieruchomości miejskich, uskutecznianych sądownie, bądź w drodze przymusowego wywłaszczenia, na żądanie subhastujących wierzycieli, bądź też sposobem beneficjalnym, jak np. przy działach, przy zbyciu majątków nieletnich lub nieobecnych itp.

Na wszelkie licytacje nieruchomości, z ramienia sądu uskuteczniane, prawo przeznacza w roku cztery okresy dwutygodniowe, które w Królestwie przypadają w datach: 1) od 1-go do 16-go kwietnia; 2) od 2-go do 17-go lipca; 3) od 2-go do 17-go października i wreszcie 4) od 17-go listopada do 2-go grudnia dla majątków ziemskich, a od 1-go do 16-go stycznia dla nieruchomości w miastach.

Prus w tomie II-im swej „Lalki" znakomicie odmalował ogólny obraz licytacji sądowej i z właściwą sobie swadą przedstawił profanom odbywające się przy tem zakulisowe machinacje. Są bo też licytacje sądowe w istocie widownią licznych i różnorodnych podstępów, które, jak wiadomo, zmierzają najczęściej do tego, ażeby wyznaczona sprzedaż spełzła bezowocnie i ażeby tym sposobem subhastowana nieruchomość pozostała jaknajdłużej w rękach niewypłacalnego dłużnika.

Najprostszym i najpowszechniej używanym w tym celu środkiem jest podstawienie t. zw. „słomianych licytantów", których zadanie polega na nadmiernem podbiciu ceny i odsunięciu przez to rzeczywistych konkurentów. Potem, gdy sztucznie wyszrubowana cena odstraszy prawdziwych nabywców i gdy wreszcie słomiani licytanci dalszej zwyżki zaniechają, nabywca wrzekomy oświadcza, że... zapomniał wziąć ze sobą pieniędzy na wymagany przez prawo zadatek (1/10 postąpionego szacunku), fikcyjny jego konkurent zrzeka się nabycia za uprzednio proponowaną cenę i *finita la comedia*: licytacja upada, a wierzyciele pzekać muszą co najmniej przez kwartał wyznaczenia ponownego terminu sprzedaży, na którym ten sam „kawał" znowu powtórzyć się może.

Są to fakty, niestety, aż nazbyt znane i powszednie; jeśli zaś tutaj o nich **wspominamy**, to dlatego,

że odbywane wczoraj i onegdaj sprzedaże dorzuciły nowe a wielce charakterzstyczne listki do tego wieńca bezkarnych nadużyć. *) Oto, np. onegdaj, odbywa się licytacja kolonji „Żerań”, zawierającej 48 morg. przestrzeni i należącej do F. Kopelmana. Zrazu staje kilku licytantów, lecz wszystkich przelicytowują pp.: Abram Chil Roland i Rafał Felsenhart, którzy wzajemnie podbijają się w cenie, aż wreszcie licytacja kończy się na 5,010 rs., zaofiarowanych przez Rolanda.

I cóż? Naturalnie, p. Roland „zapomniał wziąć ze sobą pieniędzy,” a Felsenhardt, który przed chwilą zaofiarował 5,000 rs., „już teraz nie chce kupować”. Tu nadbiega trzeci konkurent, Dawid Finkel, mówiąc: „Co oni nie chcą kupować? Proszę mnie zapisać na listę licytantów!” — „Dajesz więc pan 5,000 rs.?” — „Nie, ja nie kupię.” Tajemnicę tej napozór bezsensownej interwencji wyjaśnia niebawem ktoś z boku: „No, on potrzebuje tam być zapisany, żeby wiedzieli, że i on w tem był, że i jemu także coś się za to należy...”

W ubiegły wtorek zdarzyło się znów coś całkiem innego.

Sprzedawano nieruchomość nr. 1243/B, położoną przy ulicy Pańskiej pod nrem 114-ym, a należącą do rodziny Martyniaków. Tutaj do licytacji stanęli pp.: Ludwik Krajewski i Jan Łazowski i po usunięciu się innych konkurentów zaczęli licytować się wzajemnie, postępując „po rubelku”, lub nawet po kilkadziesiąt kopiejek. Przetarg, prowadzony w ten sposób, trwał około 4-ch godzin. Gdy wreszcie doszło do 8,000 rs., komornik zażądał od ofiarującego tę sumę pana Ł., ażeby pokazał, czy posiada 800 rs. na zadatek.—„Nie mam obowiązku pokazywać swych pieniędzy przed końcem licytacji” — brzmiała odpowiedź. Gdy zaś komornik oświadczył, że w przeciwnym razie odsunie pana Ł. od licytacji, drugi licytant, K., postąpił „rubelka”.— „No to złóż pan teraz zadatek.” — „O nie, nie złożę, bo z powodu usunięcia pana Ł. od licytacji, sprzedaż i tak byłaby przez sąd unieważnioną, i ja nadarmo czekaćbym potem musiał na odbiór swoich pieniędzy.”

I ta więc licytacja spełzła.

Notujemy powyższe wypadki, bo świadczą one wymownie o tylokrotnie uznawanej potrzebie zmiany przepisów o licytacjach sądowych przez wprowadzenie zasady składania wadjum (praktykowanego w sprzedażach przez Towarzystwo kredytowe).

*

A teraz słówko o licytacjach, odbytych na serjo w ciągu dwóch dni ubiegłych.

Otóż we wtorek sprzedano z nieruchomości miejskich:

Nieruchomość nr. 1582c, za 56,140 rs. (nabył ją p. Aleksander Kasprzycki).

Nr. 1032 — za 38,602 rs. (nabył p. Mintz).

Nieruchomość nr. 5,335 — za 9,500 rs. (nabył p. Sieradzki).

Nr. 20/B na Pradze, za 1,501 rs. (nabył p. Szteinmetz).

Wreszcie dom nr. 31/B w Kamionku za 503 rs. (na- M. Sztein).

Z majątków ziemskich kupione zostały:

Szczawin Wielki (w pow. gostyńskim) za 40,820 rs. na rzecz J. Poznańskiego.

Bodzanów Wielki (w pow. włocławskim) za 23,650 rs. — przez Adolfa Kawczyńskiego.

Zuzinów (pow. gostyński)— za 10,010 rs. przez M. Zielińskiego.

Osada Murowanka lit. B (pow. warszawski) — za 11,011 rs. — przez p. De-Jone.

Kolonja nr. 10 i 11 w Kotomowie (pow. warszawski) — za 5,004 rs. przez p. Runowieckiego.

Wreszcie sprzedano także plac nr. 2 w Sielcach za 2,001 rs.; osadę Maków (w pow. skierniewickim) za 1,280 rs.; osadę nr. 4 we wsi Lasek (w pow. błońskim) za 650 rs. — i dom nr. 2/A w Targówku za 296 rs.

W dniu onegdajszym z pośród majątków ziemskich sprzedano:

Dobra Wola Kałkowa w pow. kutnowskim za 92,500 rs. (nabywca p. Kazimierz Budny).

Dobra Choceń w pow. włocławskim za 85,000 rs. (nabywca p. Szymon Portner).

Kuźmy w pow. łowickim za 17,090 rs. (nabywca p. Jan Tański).

Trzcianka, w pow. łowickim, — za 3,095 rs. (nabywca Jan Tański.

Kolonja Janków Nowy, w pow. radzymińskim, za 2,000 rs. (nabywca p. Wł. Gałecki).

Osada Część Karczowszczyzna — za 1,860 rs. (nabywca Walenty Stańczyk).

Willa w Jordanowicach. w pow. błońskim, za 1,920 rs. (nabywca p. S. Krajewski).

Kolonja Brudno nr. 5/F — za 701 rs. (nabywca M. Kon).

Nakoniec, onegdaj również z pośród nieruchomości w Warszawie położonych, sprzedane zostały:

Nr. 2191/L — za 31,000 rs. (nabył p. Benjamin Wiesel).

Nr. 5522 — za 9,611 rs. (nabyła p. Henryka Świętochowska).

Nr. 5077 — za 5,809 rs. (nabył p. Franciszek Szmel).

*) Wedle prawa, *plus*-licytant nie składający przepisanego zadatku, ulega karze pieniężnej, która jednak, w myśl przysłowia, że „goły rozboju się nie boi,” oczywiście nie jest dlań żadnym postrachem.

Projekt.

Wzmiankowaliśmy przed kilku dniami, iż gmachy, położone przy zbiegu ulic Długiej i Nalewek, opróżnione z warsztatów artyleryjskich, po niedoszłej do skutku licytacji, mają być rozebrane i że całe terytorjum będzie rozparcelowane na siedem placów, odgraniczonych nową ulicą.

Budowniczy miejski, p. Adam Nowicki, jest zdania, iż komunikacja w owej dzielnicy, ani interesy miasta wcale nie ucierpią, jeżeli owe gmachy nie ulegną rozbiórce, i podnosi projekt, ażeby Towarzystwo dobroczynności ową posesję kupiło na własność.

Twierdzi on, iż wszystkie tutejsze zakłady dobroczynne mają pomieszczenie wielce niewygodne i nieodpowiadające warunkom hygieniczno-sanitarnym.

Projektodawca, poświęciwszy kilka godzin czasu na oględziny gmachów arsenalskich, żywi przekonanie, iż można w nich skoncentrować wygodnie niemal wszystkie tutejsze zakłady dobroczynne.

Można tam pomieścić przytuliska starców i sierot, szwalnie i warsztaty rzemieślnicze; nie brak stajen dla koni i krów.

Na trzech obszernych dziedzińcach dosyć jest miejsca na urządzenie skwerów i ogródków na wzór frebłowskich.

Pod względem zdrowotnym miejscowość owa nie pozostawia nic do życzenia, przylega bowiem od strony wschodniej do ogrodu Dekerta, od północnej do ogrodu Krasińskich.

Gmach frontowy od ul. Długiej można tanim kosztem przerobić na kościół; na sklepieniach w owym gmachu pozostały dobrze zachowane ozdoby stylowe po b. świątyni panien brygidek.

Mury wszystkich gmachów są grube i silne.

Na przeszkodzie do zakupu owych gmachów może stanąć brak funduszów, lecz pan Nowicki jest zdania, że jeżeli pod korzystnemi warunkami dałoby się nabyć ową posesję do spłaty ratami, to możnaby rozdzielić przenosiny zakładów na szereg lat, bez narażania funduszów Towarzystwa na większe wydatki.

Domy, w których obecnie zakłady dobroczynne mają pomieszczenie, można łatwo zamienić na dochodowe.

Bądźcobądź, jest to projekt poważny, i można żywić nadzieję, że nie będzie obojętny dla członków zarządu Towarzystwa dobroczynności i filantropów, mających dobro zakładów dobroczynnych na względzie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ciekawemu.* — „Oczekujemy państwa na herbacie” możnaby było tylko w takim razie powiedzieć, jeśliby szło o spotkanie się w obcym domu; zapraszając zaś do własnego, mówić należy „na herbatkę”.

— *Nieświadomej.* — „Możebny”, podobnie, jak „możliwy”, są to neologizmy dziś równouprawnione.

— *Pani J. T.* — Wiersz niezły, ale skorzystać z niego nie możemy, gdyż podobnych mamy do zbytku.

GIEŁDA.

Warszawa 15-go kwietnia.

Z Berlina i Petersburga nie otrzymaliśmy dziś z powodu Wielkiego piątku żadnych wiadomości. Giełda nasza pozbawiona zwykłych wskazówek rozpoczęła obrady dość drogim kursem 48.75 (równia 205.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który przy nader chętnym pokupie waluty podniosła do $48.87\frac{1}{2}$ (t. j. 204.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego $32\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po $48.67\frac{1}{2}$ i $48.72\frac{1}{2}$, w końcu maja r. b. po $48.67\frac{1}{2}$ i w końcu b. m. po 48.65, $48.67\frac{1}{2}$, $48.72\frac{1}{2}$, 48.75 i $48.77\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim lecz żywym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.75, 48.80, $48.82\frac{1}{2}$ 48.85 i $48.87\frac{1}{2}$, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 39.60. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.94, na Paryż 39.75 i na Wiedeń 84.—.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocnej Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i 98.20, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-ej em. i po 103.25 III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 199. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 95.35 wszystkich czterech seryj, a nabyto kilka tys. I s. po 95.20.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.— I-ej s. i po 102.35 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilka tys. I ej s. po 102.60, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 102. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I-ej s., 102.60 II-ej ser., po 102.25 III-ej ser. i po 101.50 IV-ej i V-ej ser., otrzymano za kilka tysięcy IV-ej ser. po 101.15.

Zapłacono za kilka tysięcy $4\frac{1}{2}$% obligacyj moskiewsko-kazańskich po 93.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.95, za Londyn krótki 9.94, za Paryż krótki 39.75 i za Wiedeń krótki 83.90.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62^{68}— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. kowity rs. 10.75.

Tranzakcje łódzkie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Łódź, 13/IV 92 r.

Pomimo ciężkiego roku i nieurodzaju w północnych, środkowych guberniach Cesarstwa, sezon letni dla tutejszego rynku towarowego zakończył się pomyślniej nawet, niż oczekiwano.

Mniejsze zapotrzebowanie towarów do miejscowości wzmiankowanych pokryło z nadwyżką w dwójnasób większe zapotrzebowanie towarów na południe i Kaukaz. Niemniej przecież jeżeli obrót w stosunku ilościowym dorównał zeszłorocznemu, to jakościowo cyfry obrotu tego różnią się i to znacznie.

Towary poszczególnie i na ogół sprzedawano taniej, niż w roku ubiegłym. Okoliczność ta ma przyczynę swoją między innemi w pojawieniu się i powstaniu w ostatnim roku mnóstwa handlarzy-fabrykantów, którzy, nie mając własnych fabryk, skupują towary podlejszego gatunku od tkaczów-rękodzielników (*Kleinweber*) i dzięki unikaniu w ten sposób wydatków administracyjnych i innych nieodłącznych od każdej fabrykacji, na większą prowadzonej skalś, są w możności zalewać rynki towarem tanim.

Naturalnie nie dorównywa on gatunkiem o wiele towarom fabryk renomowanych wskutek wyrabiania jednak towarów tanich na wzór tych ostatnich istotnie fabrycznych, znajdują one chętnych nabywców.

Ceny tanich sukien pozostawały na nader nizkim poziomie zpowodu zawieszenia wypłat przez fabrykę zmarłego przemysłowca z kategorji średnich, R. Około 2,500 sztuk bowiem towaru rzeczonego fabryki sprzedano po cenie bardzo nizkiej, która, jak łatwo się dorozumieć, wywołała obniżkę i w innych fabrykach, wyrabiających takie same towary.

Wypłaty w ostatnich dwóch miesiącach następowały nadzwyczaj regularnie i punktualnie; bankruct prawie że nie było, co się zaś tyczy rachunków, to te w guberniach południowych środkowych Cesarstwa załatwiane są dość powolnie.

Przewóz ładunków zbożowych do miejscowości głodem dotkniętych spowodował nadspodziewanie długą zwłokę i przetrzymanie towarów w drodze. Wyssłane z Łodzi transporty w styczniu, zaledwie doszły do miejsc przeznaczenia w końcu marca.

Bez względu zaś na to, że fabrykanci tutejsi nic nie są winni tym opóźnieniom, większość kupców niezadowolniona z otrzymania tak późno towarów przeznaczonych na sprzedaż przedświąteczną, odmawia wręcz odbioru i przyjęcia takowych, a jeśli nawet i przyjmuje, to nie inaczej jak z rabatem lub z ustępstwem pewnem od ceny właściwej.

Reasumując rezultaty minionego sezonu, niepodobna nie zaznaczyć tego objawu, że panował w nim popyt na towary wetniane.

Handlujący towarami ordynaryjnemi (chłopskiemi) sprzedają, a więc i zakupują mało, ponieważ wskutek nieurodzaju, kontyngens odbiorców ich zmniejszył się.

Przygotowania do sezonu zimowego czynią się dość znaczne i mają przebieg ożywiony. Większość fabrykantów i domów komisowych rozesłała już swoich ajentów do miazt stołecznych i prowincjonalnych z próbami. Jakie mają być widoki na dodatni wynik przyszłego sezonu w tej chwili określić niepodobna. Kwestję tę rozstrzygnie miesiąc czasu, do połowy maja

J. Z. N.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 15-ym kwietnia. — Po kilku dniach bezczynności targu, z powodu świąt u izraelitów, w dniu dzisiejszym nic zupełnie nie dowieziono, ani żyta, ani pszenicy. Obroty prawie żadne, jak zwykle w dniu piątkowym, a zwłaszcza w wielkopiątkowym. Kupowano jedynie siano po 35—40 kop. pud i słomę po 28 do 30 kop. pud.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 14 kwietnia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	36	wagonów
Owsa	1	„	167	„
Mąki żytniej	—	„	34	„
Mąki pszennej	—	„	12	„
Kaszy jaglanej	—	„	431	„
Kaszy gryczanej	—	„	13	„
Ryżu	—	„	4	„
Pszenicy	—	„	34	„
Jęczmienia	—	„	102	„
Grochu	—	„	15	„
Gryki	—	„	16	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	87	„
Łoju	—	„	8	„
Makuchów	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	88	„
Mąki kukur.	—	„	4	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	1	wagonów	1019	wagonów

Łódź 9-go kwietnia.—Na targach tutejszych popyt na zboże jest w ogóle dobry. Od wtorku sprzedano na tutejszej stacji towarowej: 200 korcy pszenicy po rs. 8.30 do 8.60, 200 korcy żyta po rs. 7.50 do 7.60, 2500 korcy owsa na paszę po rs. 3.20 do 3.55, 12 wagonów ziemniaków po rs. 3.10 do 3.20 za korcy 280 funt., 100 korcy grochu po rs. 8.50, 610 pudów fasoli po 1.45 za pud. Na Nowym Rynku sprzedano 150 korcy pszenicy po rs. 8.20 do rs. 8.55. Ceny siana, słomy pozostały bez zmiany.

Miedź G. M. B. Ł. 46.15. Tough Ł. 49. B. S. Ł. 52.
Cyna wyżej. Straits Ł. 91. Banca fl. 54½.
Surowiec Scotch 40/10. Midlesboro 36/10. Hematite 46/7.
Antymon bez zmiany. **Cynk** Ł. 22.5.
Ołów Ł. 10.15. **Srebro** 39⅜.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie otrzymało od komitetu związku rafinerów w Londynie (The Refined Sugar Association) następującą odezwę: „W imieniu towarzystwa handlujących cukrem i Towarzystwa rafinerów prosimy o zwrócenie uwagi na poważne niedogodności, wyrządzane naszemu handlowi przez nadzwyczajną nierówność i przeważnie zbyt wielkie rozmiary worków, w których nadchodzi do Anglji russka mączka cukrowa. Mączka cukrowa, nadsyłana tutaj z innych miejscowości kontynentu, po większej części pakowana jest w worki, obejmujące 2 ctn. = 101½ kilogr. (6 pud. 8 funt.) netto, a gdyby cukier russki pakowany był w takie same worki, oszczędziłoby to wiele sporów i wydatków. Wiele skarg nadto wypływa ztąd, że nie wszystkie worki mają jedną i tą samą wagę, różnice wynoszą od ¾ do 2 kilogr., a bezwątpienia stosunki handlowe zyskałyby dużo, gdyby do wysyłki waszego cukru przyjęto jeden rozmiar worków, t. j. nie mniej niż 850 gram. (2 f. i 2½ ł) i nie więcej niż 1 kilogr. (2 f. 14 ł.), jak to się dzieje we Francji. Kupujący zapatrują się na tę sprawę bardzo serjo i żądają, ażeby wskazówki ich były uwzględnione; istotnie zaś można się obawiać znacznego utrudnienia w sprzedaży cukru russkiego w zjednoczonych królestwach W. Brytanji, dopóki w tym kierunku nic zrobione nie będzie."

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ PETERSBURSKO-WARSZAWSKIEJ

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że dla rozwoju ruchu letników w okolicy plantu kolei petersbursko-warszawskiej, a mianowicie Ząbki o 6,1 wiorst odległej od dworca petersbursko-warszawskiego, drogi ku stacji Wołomin i dla wygody osób przebywających na willegjaturze w pomienionym punkcie został urządzony przystanek do wsiadania i wysiadania pasażerów. Na tym przystanku od dnia 1 (13) kwietnia będą się zatrzymywać wszystkie pociągi pasażerskie, kursujące podług obecnego rozkładu, według następujących godzin aż do zmiany rozkładu jazdy w miesiącu maju r. b.

Odległość między stacjami	STACJE	Pociągi przychodzące do Warszawy: Nr 5 przychodzi g. m.	Nr 5 zatrzymuje się minut	Nr 5 odchodzi g. m.	Nr 51 przychodzi g. m.	Nr 51 zatrzymuje się minut	Nr 51 odchodzi g. m.	Odległość między stacjami	STACJE	Pociągi wychodzące z Warszawy: Nr 6 przychodzi g. m.	Nr 6 zatrzymuje się minut	Nr 6 odchodzi g. m.	Nr 52 przychodzi g. m.	Nr 52 zatrzymuje się minut	Nr 52 odchodzi g. m.
	Wołomin	3.45	4	3.49 (w nocy)	8.39	2	8.41 (rano)	6,1	Warszawa	—	—	11.8 (wieczorem)	—	—	4.53
9,9	Ząbki (przystanek)	4.8	2	4.10	8.54	2	8.56	9,9	Ząbki (przystanek)	11.18	1	11.19	5.02	1	5.03
6,1	Warszawa	4.23			9.6				Wołomin	11.35	3	11.38 (wiecz.)	5.17	2	5.19 (w dzień)

Pociągi pocztowe nra 3 i 4 przechodzące około przystanku Ząbki i nr 3—o godzinie 7 minut 24 wieczorem i nr 4 o godzinie 9 minut 37 rano mogą się również zatrzymywać na wspomnianym przystanku dla przyjęcia i wysadzenia pasażerów, lecz tylko podług potrzeby. Rozporządzenie o zatrzymaniu pociągów nrów 3 i 4 czynią się:

a) Dla pasażerów wsiadających daje znak stróż przystanku, którego pasażerowie winni o tem wcześnie powiadomić i

b) Dla wysaadzenia pasażerów z pociągu wydaje rozporządzenie naczelnik ostatniej stacji przed punktem zamierzonego opuszczenia wagonu, lub nadkonduktor prowadzący pociąg; jednemu z nich pasażerowie powinni zawczasu oznajmić o zatrzymaniu pociągu i nie póżniej, jak przed wyruszeniem z ostatniej stacji przed punktem zamierzonego opuszczenia wagonu.

Opłata za przejazd z Warszawy lub z Wołomina do przystanku Ząbki i z powrotem będzie się pobierała za całą przestrzeń między Warszawą i Wołominem, wskutek czego pasażerowie udający się do Ząbek powinni posiadać bilet do stacji za przystankiem następującej. Ci pasażerowie, którzy jadą z Ząbek do Warszawy obowiązani opłacać bilet za całą przestrzeń od Wołomina i wręczać pieniądze w pociągu nadkonduktorowi, który wyda odpowiednie kwity. Pasażerowie z przystanku Ząbki jadący za Wołomin obowiązani są wykupić bilet w Wołominie na dalszą podróż i nadto uiścić należność za całą przestrzeń od Warszawy podług taryfy.

Bagaże w obu kierunkach nie przyjmują się.

N. B. Godziny rozkładu jazdy oznaczone w niniejszem zawiadomieniu są podług czasu warszawskiego. 631r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— E. B. D.—Dlaczego nie ma listu? Czyś zapomniała o mnie? Stęskniony proszę o list.
1513 Rok.

W Y K A Z

Numerów Listów Likwidacyjnych 4% Królestwa Polskiego, w dniu 18, 19 i 20 lutego (1, 2 i 3 marca) 1892 r. wylosowanych, które od dnia 20 maja (1 czerwca) tegoż roku do spłacenia przypadają.

(Dokończenie.)

Po Rs. 100:

7	6159	12297	17796	21572	26421	31831	36953	41843	47413	53075	56962	62609	67321	73189	77675	83079	88361	91651	96157	101352	106922	111715	115877	120276	124963	129626	134005	13915[illegible]
203	266	595	842	615	459	919	37042	845	416	79	57009	644	324	123	682	114	376	723	197	388	944	839	890	448	970	718	75	160
259	335	673	883	721	658	940	186	856	425	115	107	685	328	395	808	214	412	726	200	470	994	112003	912	475	993	748	127	187
360	601	701	18079	935	840	965	256	958	487	130	208	791	341	417	811	215	439	802	296	605	107075	156	961	514	125062	823	196	181
456	780	764	86	999	891	32072	283	42150	611	144	229	833	494	505	813	461	550	847	407	618	104	110	116039	552	83	931	200	249
500	821	791	214	22003	930	93	408	207	786	256	230	864	525	516	941	486	641	92012	453	716	119	331	153	652	131	969	201	295
668	879	827	231	22	27180	101	572	228	849	258	231	914	628	659	78025	502	650	38	547	856	388	545	329	732	237	130028	216	334
715	896	863	268	60	213	147	628	399	850	291	246	917	644	683	59	529	683	43	619	923	465	712	330	855	303	140	351	377
762	944	938	272	107	217	179	664	439	883	415	346	934	742	754	62	584	724	45	764	958	478	777	463	875	473	268	362	539
892	7071	944	448	116	240	188	693	459	891	431	352	963	761	767	139	692	827	61	97019	983	545	781	470	892	502	345	409	555
943	74	994	463	132	257	198	906	518	947	569	391	63247	816	768	165	751	939	181	140	102014	560	813	475	121005	508	801	475	575
980	322	13111	486	149	329	243	982	542	987	662	446	268	863	772	166	766	955	217	159	93	707	859	493	48	646	823	709	643
997	361	138	490	176	417	357	38011	678	48119	674	496	293	873	925	242	811	89027	489	176	256	718	930	664	86	714	840	819	663
1055	397	171	519	181	476	384	192	838	153	712	545	317	979	972	258	970	145	532	103	352	790	947	731	89	760	889	838	694
134	474	209	534	208	515	476	241	871	224	739	558	454	68087	74040	313	991	180	537	372	375	794	980	738	104	871	931	913	698
173	545	219	632	228	547	602	842	970	226	771	604	490	128	93	486	84063	193	650	451	616	108036	113078	795	153	910	981	925	729
345	622	233	640	265	621	703	367	43075	274	790	644	610	151	110	545	70	200	660	571	633	106	132	863	171	936	131044	984	801
437	686	362	647	282	766	741	385	145	299	833	723	757	324	239	659	84	364	824	654	716	131	133	869	244	126096	53	135095	829
446	763	510	675	484	788	754	605	157	329	912	745	789	407	262	761	170	396	874	683	811	183	145	901	289	160	73	303	846
447	813	551	813	494	845	33069	688	164	425	969	766	834	432	312	785	230	443	902	762	897	200	200	913	306	245	335	836	920
566	830	634	846	596	885	183	704	172	554	54049	777	891	528	329	828	235	516	93019	797	103025	299	238	117012	322	342	337	469	140036
590	860	903	19083	874	983	212	767	427	910	287	58234	64008	632	391	935	239	541	34	863	109	364	256	116	363	368	348	477	90
689	897	929	122	964	992	354	785	572	977	288	281	68	655	471	976	394	579	174	902	146	369	265	129	365	378	352	756	142
712	921	930	166	23065	28008	515	789	666	11	139	324	81	817	549	79090	498	615	245	98079	229	425	285	266	460	386	445	850	276
798	8004	931	193	126	104	524	870	692	125	449	332	124	860	578	95	594	694	295	150	235	441	331	268	627	460	507	887	299
838	158	14069	194	217	516	634	880	44093	188	482	502	169	958	612	111	716	720	308	163	535	490	376	419	721	466	607	913	343
840	443	149	208	280	540	658	881	188	318	501	582	574	963	625	135	745	731	319	165	538	525	386	632	783	470	723	914	366
2008	487	209	209	301	574	816	995	192	370	516	840	380	69100	657	294	862	833	335	267	585	527	423	635	815	535	828	946	329
65	548	227	263	512	585	868	39019	502	373	520	893	423	236	671	391	890	915	349	274	680	572	517	638	850	552	851	951	434
180	563	250	293	549	627	34078	50	637	481	530	59133	471	301	676	455	923	941	373	364	768	667	545	721	877	599	915	957	487
567	602	379	325	752	647	374	224	709	542	591	143	568	374	751	511	85181	90052	400	402	778	711	601	761	920	642	960	136022	641
594	643	384	388	773	661	388	229	726	546	731	276	603	876	896	736	198	84	471	455	850	738	634	812	122051	658	992	91	680
806	821	570	456	822	838	411	245	762	548	924	462	610	926	917	829	297	101	727	567	104040	775	673	118060	96	660	132101	222	691
835	937	635	493	866	29000	459	292	784	800	977	624	672	943	919	943	327	104	733	612	115	109045	676	179	216	735	176	326	750
941	9009	733	633	892	20	503	337	827	809	985	859	726	70126	921	989	359	144	754	618	151	106	710	238	285	738	200	538	860
961	22	770	705	894	182	528	398	958	872	997	966	885	185	970	80073	394	151	778	776	154	225	790	310	379	868	222	598	892
990	384	876	726	918	199	556	407	45014	944	55014	60042	887	373	975	78	401	196	793	811	233	380	847	346	455	903	295	601	937
3130	393	15044	753	24064	201	659	410	55	50015	32	234	930	407	75053	79	406	201	814	873	268	398	889	375	513	930	360	614	987
623	546	251	770	70	328	732	421	158	123	63	344	948	450	191	309	419	249	817	99066	339	409	938	492	548	127084	364	668	141005
649	734	313	875	201	356	769	468	187	168	245	474	977	604	214	321	424	254	819	170	500	456	114051	500	551	96	389	774	19
764	758	370	912	205	614	828	868	274	211	310	551	65008	744	276	323	438	255	885	265	552	461	68	581	553	97	446	828	53
774	761	550	945	211	654	998	877	289	301	322	686	75	761	319	541	516	298	936	441	706	574	104	634	661	129	455	870	298
901	812	754	968	295	679	35001	953	351	779	341	746	279	933	654	575	754	319	94051	454	791	595	134	861	706	146	484	950	380
4013	955	985	20074	298	703	33	40068	471	905	413	756	430	961	712	627	759	324	172	511	910	621	233	870	722	157	611	137019	399
17	967	16024	130	309	797	60	120	642	953	418	838	626	973	785	724	770	401	184	661	922	675	288	874	753	601	624	20	401
58	10035	101	134	373	820	99	167	688	51034	598	869	718	71020	799	810	849	411	206	670	105033	731	292	896	843	642	695	136	469
151	129	119	158	414	880	313	170	761	36	603	941	724	89	850	946	86176	421	211	731	46	849	312	934	123028	656	633	181	493
286	400	151	182	464	904	343	261	807	39	612	61006	765	102	869	81144	240	485	225	751	157	110036	335	951	251	676	805	275	548
301	404	191	222	502	931	411	276	836	78	683	27	777	205	76042	200	280	512	234	919	217	37	389	980	406	726	845	441	603
305	429	218	262	582	956	480	300	934	79	735	157	866	237	113	217	287	529	400	942	289	46	434	994	453	820	881	462	718
390	548	254	309	769	959	488	366	948	164	753	217	882	306	272	321	319	568	463	971	379	164	442	119046	526	843	887	549	740
547	589	505	337	880	30081	637	407	46042	187	808	252	921	333	362	447	347	656	486	990	437	278	489	164	536	947	938	573	141747
634	594	625	391	955	152	690	423	45	188	837	298	935	375	433	525	348	704	617	993	536	422	506	289	688	994	133000	607	
703	833	756	453	999	244	727	466	74	259	839	543	66017	494	483	596	436	733	690	100086	608	438	510	413	945	128189	10	861	
717	849	801	552	25072	312	759	481	141	368	844	544	41	538	526	668	453	743	752	237	622	444	555	432	124023	203	16	923	
750	895	814	617	107	319	767	703	211	389	936	555	79	556	537	756	548	887	815	276	666	509	561	534	24	220	162	138007	
862	901	954	626	174	431	850	704	230	738	939	573	97	562	559	986	744	913	849	301	836	535	565	631	54	305	193	125	
980	11092	17006	731	255	670	902	710	282	777	943	578	290	731	605	82017	764	943	907	397	919	688	584	640	68	321	325	126	
5012	211	20	798	328	723	36010	713	289	858	966	690	331	733	658	94	820	91007	953	413	928	706	590	649	188	333	335	149	
17	222	66	856	360	781	25	814	449	52064	997	855	342	840	679	111	840	32	95086	435	936	751	635	692	271	357	337	175	
63	251	114	906	427	995	45	976	496	68	56006	998	355	889	695	216	87064	42	93	472	962	803	639	707	379	501	349	213	
111	260	150	958	501	31006	138	41014	513	102	32	62050	446	72098	731	220	97	59	100	473	106072	871	676	788	450	622	395	361	
125	265	182	21003	657	103	321	44	545	154	94	90	461	147	759	304	131	210	215	492	119	929	880	838	488	674	513	370	
151	266	205	27	739	430	357	117	594	214	214	119	491	302	770	319	149	253	235	600	128	111055	916	853	492	727	556	459	
226	391	243	107	861	451	393	124	602	215	228	160	499	345	812	746	214	271	329	614	189	61	968	868	506	772	569	466	
269	475	280	126	892	454	402	274	672	224	291	167	501	401	881	764	235	326	344	644	258	115	115046	877	508	774	575	503	
463	487	288	139	928	476	449	279	703	356	320	188	514	432	77106	818	241	383	493	825	414	128	266	878	510	129022	619	528	
662	754	290	174	26114	521	452	287	794	375	356	222	616	518	130	832	386	436	561	883	438	154	400	892	557	90	627	595	
691	944	293	180	171	563	515	384	47038	493	407	275	787	629	147	905	411	452	606	981	550	305	455	997	678	96	640	598	
723	966	384	229	227	608	585	460	53	554	467	284	874	671	417	949	667	464	664	986	680	340	549	120016	781	392	642	657	
801	12078	471	426	280	654	687	525	76	816	585	352	910	713	451	83051	680	505	673	994	691	370	607	60	805	435	752	684	
802	126	579	517	286	770	759	554	293	904	694	496	977	812	476	54	986	512	756	101102	692	395	651	97	813	456	829	771	
6009	145	627	558	307	793	794	653	301	53009	756	527	67058	959	480	56	88047	552	758	237	726	499	694	129	882	502	936	825	
6051	12177	17737	21560	26336	31817	36827	41692	47306	53036	56791	62594	67240	73178	77506	83078	88299	91565	96117	101338	106900	111562	115870	120185	124928	129528	133964	139140	

Listy Likwidacyjne niniejszym wykazem wyszczególnione, składane być winny do realizacji z 4 kuponami, za brakujący kupon wartość jego z Listu strącona będzie.

WYKAZ Duplikatów Listów Likwidacyjnych 4% Królestwa Polskiego.

Po rs. 1.000 №№ 849 1544 1545 1560 1856 1979 7537 7740 7927 8062 8265 8363 11059 12997 15032 15909 15996 16659 16809 19849 20257 20277. — **Po rs. 500** № 1389. — **Po rs. 250** №№ 7020 7021 9002 47474. — **Po rs. 100** №№ 42692 125183.

Ogłoszenie Banku Państwa.

Najwyższym Ukazem Imiennym z dnia 20 Marca 1892 roku, na imię Ministra Finansów, polecono: W celach poparcia rozwoju i ulepszenia naszych Dróg Żelaznych, a także dla zwrócenia rządowi summ, wydatkowanych przez skarb Państwa na budowle kolejowe, dokonać porządkiem ustanowionym przez Ministra Finansów i na warunkach przez niego zatwierdzonych **konsolidowaną wewnętrzną pożyczkę kolejową, 2-ej emisji 1892 r., przynoszącą 4½% rocznie, na summę nominalnego kapitału 75,000,000 rubli kredytowych**, w obligacjach **imiennych i na okaziciela**, w następnych sztukach: 100 rs., 500 rs., 1,000 rs., 5,000 rs. i 10,000 rs. kredytowych.

Obligacje te przynoszą, poczynając od 1-go Kwietnia 1892 r. roczny dochód 4½%, płatny co pół roku: 1 Kwietnia i 1 Października w Banku Państwa, jego Kantorach i Oddziałach, w Kassach rządowych tych miast, gdzie niema instytucyj Banku Państwa, a także i w innych miejscach w tym celu przez Ministra Finansów wskazanych.

Obligacje te amortyzują się po nominalnej cenie w ciągu 81 lat, celem czego formuje się oddzielny amortyzacyjny fundusz przez odliczenie co pół roku po 0,062907% nominalnej summy pożyczki z dodaniem 2¼% na wszystkie amortyzowane obligacje.

Do 1 Stycznia 1902 roku, wyżej wskazane odliczenie na amortyzację tej pożyczki nie będzie powiększane, a również do tego terminu nie będzie przystąpione ani do wykupu, ani do konwersji tej pożyczki.

Losowania podlegających amortyzacji obligacji, dokonywają się 2 Stycznia i 1 Lipca każdego roku, poczynając od 2 Stycznia 1893 roku. Kapitał za wylosowane obligacje, wypłaca się w trzy miesiące po ich wylosowaniu i od tego terminu ustaje bieg procentów na wylosowane obligacje.

Obligacje wypuszczającej się obecnie konsolidowanej pożyczki zachowują swą wartość, w ciągu trzydziestu lat od terminów, naznaczonych dla ich spłaty, a kupony tych obligacyj—w ciągu dziesięciu lat od terminu ich płatności.

Ministrowi Finansów pozostawia się prawo oznaczyć, przy samem wypuszczeniu w obieg pożyczki, prawa i przywileje obligacyj tej pożyczki co do przyjmowania ich jako kaucje skarbowe i dla zabezpieczenia opłat akcyzy.

Na zasadzie czego przez Ministra Finansów dokonano i ogłoszono dla ogólnej wiadomości, przez Senat Rządzący, następujące rozporządzenie.

1) Polecono Bankowi Państwa dokonać realizacji wskazanej pożyczki przez sprzedaż obligacyj tejże, poczynając od 1 Kwietnia 1892 r. w Banku Państwa w Petersburgu, jako też w jego prowincjonalnych instytucjach, przez Bank Państwa wskazanych.

2) Obligacje wskazanej pożyczki postanowiono przyjmować:
po nominalnej cenie jako zabezpieczenie dokładnego dokonania antrepryz i dostaw rządowych i rozłożonej na raty opłaty akcyzy za wódkę.
i po cenach, ustanawianych na każde półrocze przez Ministra Finansów, z zachowaniem istniejących postanowień i ogłaszanych przez Senat Rządzący—jako zabezpieczenie: a) zadatków i pożyczek na rządowe antrepryzy i dostawy, b) rozłożonej na raty opłaty akcyzy za oleje naftowe do oświetlania i zapałki, c) opłaty za wydane na kredyt banderole tabaczne, i d) opłat celnych.

3) Oznaczane na każde półrocze ceny na przyjęcie obligacyj tej pożyczki jako zabezpieczenie zadatków i pożyczek na antreprzy rządowe nie będą niższe jak ośmdziesiąt pięć rubli za sto.

4) Aż do 1 Lipca 1892 roku, dozwolono przyjmować wskazane obligacje jako zabezpieczenie antrepryz i dostaw rządowych, rozłożonej na raty opłaty akcyzy za oleje naftowe do oświetlania i zapałki i opłaty za wydane na kredyt banderole tabaczne po cenie dziewięćdziesiąt (90) rubli za sto rubli nominalnych, i jako zabezpieczenie opłat celnych — po **pięćdziesiąt sześć rubli w złocie za sto rubli nominalnych.**

W wykonaniu tego, **od dnia 1 Kwietnia b. roku**, w Banku Państwa w Petersburgu, a od dnia 8 Kwietnia także w jego Kantorach: w Moskwie, Kijowie, Charkowie, Odessie, Rydze i Warszawie, **będzie otwarta sprzedaż 4½% obligacyj** wewnętrznej konsolidowanej pożyczki kolejowej, **codziennie**, od 11-ej rano do 3-ej po południu, **po cenach, które będą oznaczone w ogłoszeniach**, wywieszanych na widocznych miejscach w Kassach sprzedaży.

Przy kupnie obligacyj kupujący opłaca prócz naznaczonej sprzedażnej ceny jeszcze i procenta za kupon bieżący—do dnia kupna, za potrąceniem od summy tych procentów podatku skarbowego. Kupującym obligacje będą wydawane **świadectwa tymczasowe** na obligacje nowej pożyczki na okaziciela. O czasie wymiany świadectw na oryginalne obligacje tychże wartości jako i świadectwa będzie oddzielne ogłoszenie.

W razie deklaracji przy kupnie **żądania imiennych obligacyj**, będą wydawane kupującym aż do przygotowania imiennych obligacyj **kwity imienne** Banku Państwa bez prawa ustąpienia.

4½% Obligacje Wewnętrznej Konsolidowanej Kolejowej Pożyczki 2-ej Emisji 1892 roku, będą przyjmowane przez Bank Państwa na zastaw i jako zabezpieczenie otwartych kredytów na ogólnych zasadach. 591r

Zarządzający **J. ŻUKOWSKIJ.**

1892
Monachium
GLASPALAST
(Pałac szklanny).

Pod Najwyższym Protektoratem J. Kr. W. Księcia Rejenta Luitpolda Bawarskiego i honorową Prezydenturą J. Kr. W. Księcia Ludwika Bawarskiego

VI. Wielka Międzynarodowa Wystawa Sztuki.

Od 1-go Czerwca do końca Października. 661



Otrzymał magazyn **J. BEDNAROWSKI**, Krakowskie-Przedmieście 21. 556

Eau Végétale (Woda roślinna)

do przywrócenia siwiejącym włosom PIERWOTNEGO KOLORU.

Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom kolor pierwotny. Skutek po jednorazowem użyciu, nie brudzi skóry, nie plami bielizny. Eau Végétale pod względem swej zalety nie ma równej sobie. Kolor pudełek blado niebieski z czerwonym podpisem wynalazcy, takie tylko są prawdziwe. Cena pudełka rs. 2.50, bez szczotek i opakowania rs. 1.80, za przesyłkę w Królestwo o 50 kop. drożej, do Cesarstwa o rs. 1.

Skład główny w Magazynie Fryzjerskim T. Markowski, Bielańska № 2 w Warszawie, u fryzjerów w m. m.: Wilnie u Gordona, w Lublinie u Grafczyńskiego i u Rozdoby, w Łodzi u Fijałkowskiego, w Piotrkowie u Różyckiego (fryzjerów). 464R

Przywilej na Rossję za Nr 13192.

Zatwierdzone przez Petersburski Urząd Lekarski, jako nie zawierające nic szkodliwego

AROMATYCZNE PASTYLKI

do przygotowania **różnych wódek, likierów i owocowych limoniad**, fabryki

GLASCHKE & WIEDNER

w PETERSBURGU.

Cennik:

Pastylki do wódek: (po 15 kop.)
№ 1 Arak,
„ 2 Koniak,
„ 3 Rum,
„ 4 Absent,
„ 5 Jałowcowa,
„ 6 Kirsz,
„ 7 Żytniówka,
„ 8 Jarzębinowa,
„ 9 Holenderska,
„ 10 Rygski balsam,
„ 11 Angielska gorzka,
„ 12 Cesarska
„ 13 Angostura,
„ 14 Żołądkówka,
„ 15 Szwajcarska,

do likierów:
„ 20 Benedyktyn,
„ 21 Chartreuse,
№ 22 Marasquino,
„ 23 Curaçao,
„ 24 Mandarynowy,
„ 25 Cesarski,
„ 26 Różany,
„ 27 Aromatyczny,
„ 28 Waniljowy,
„ 29 Alaschkümmel,
(po 15 kop.)

do limoniad: (po 10 kop.)
„ 41 Ananasowa,
„ 42 Morelowa,
„ 43 Bananowa,
„ 44 Wiśniowa,
„ 45 Gruszowa,
„ 46 Poziomkowa,
„ 47 Cytrynowa,
„ 48 Malinowa,
„ 49 Brzoskwiniowa,
„ 50 Porzeczkowa.

Skład główny na Królestwo Polskie

Józef Kleinadel,

Warszawa—Królewska 39, wprost Giełdy.—Telefonu 280. 399

Zarząd Towarzystwa PROCHOREWSKIEJ TRZECHGÓRNEJ MANUFAKTURY

zawiadamia niniejszem,

że otworzył w Warszawie

przy ulicy **Gęsiej Nr 12**, w domu Munka,

SKŁAD HURTOWY

swoich wyrobów. 382R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Dobra Biórków,

w gub. Kieleckiej, pow. Miechow, przy szosie do Proszowic, 3 mile z Krakowa; włók około 30, w jaknajlepszym stanie, z inwentarzami, zasiewami; w tem lasu 150 m., stawów zarybionych 15 m., kościół w miejscu; do sprzedania.—Zgłoszenia **w Biurze Komis. Wł. Jaworskiego w Krakowie**, ulica Grodzka № 30. 669

Żardinierki i Wazony

do kwiatów, poleca do ubierania stołów na Święta **S. GĄSIOROWSKI**, **Chmielna 35.** 646

NOWO-MIODOWA № 2.



555r

Nowootworzony Skład

Towarów Żelaznych i Galanteryjnych

Jana Hilknera,

w Warszawie, **Nowo-Miodowa № 2**,

poleca

Naczynia kuchenne.
Maszynki Benzynowe, Spirytusowe i Naftowe.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Maszynki do siekania mięsa.
Kotły do gotowania szynek.
Filtry do wody.
Narzędzia ogrodnicze.
Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Wyżymaczki Amerykańskie oryginalne № 3, 4, 5.
Noże i Widelce stołowe i deserowe.
Brzytwy, Nożyczki i Scyzoryki.
Cynfolja biała i kolorowa.
Pasta i Mydło do czyszczenia srebra, platerów i innych metali.
Żelaza Mosiężne i Stalowe do prasowania.
Wanny, Sycbady, Klozety pokojowe i t. p.

po cenach możliwie niskich.



NOWO-MIODOWA № 2.

NOWO-MIODOWA № 2.

NOWO-MIODOWA № 2.

„CYKLODROM“

otwartym zostanie z dniem 19 Kwietnia r b. na placu przy ulicy Aleja Szucha № 2, wpr[illegible] przystanku tramwajowego.—Bliższa wia[illegible]ość: Krakowskie-Przedmieście № 16, 1-e piętro od frontu u p. T. S. 642

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9,

poleca:

Wina Szampańskie,
Wina Węgierskie,
Wina Bordoskie,
Wina Burgundzkie,
Wina Reńskie,
Wina Hiszpańskie,
Koniaki Martella, Hennessy, Grande Marque, Menkowa, Prunier,
Likiery zagraniczne,
Wódki różne,
Pasztety Strasburgskie,
Pasztety ze zwierzyny,
Wyprzedaż starych Likierów po zniżonych cenach. 462r

MAGAZYN MEBLI 557R

Hermana Reiss

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, pdług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. **Ceny bardzo przystępne.**



EAU de LYS de LOHSE

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdéj damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy.

GUSTAW LOHSE,

Perfumer Nadworny Berlin, 45 Jägerstrasse 46.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander et Marcelli Aleksandra Lipinka, W. [illegible], Ludwika Hotel Europejski, [illegible], Władysława Bednawskiego i. t. p.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego“ i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1. **Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wyséła je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Ogłoszenie.

Ostrołęcka Wojskowa Komisja Budownicza, zawiadująca budowaniem koszar dla 1-szej Brygady 6-ej dywizji Piechoty w mieście Ostrołęce, poduje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 14 (26) b. m. Kwietnia, o godzinie 12 w południe, w kancelarji rzeczonej Komisji, mieszczącej się na placu koszarowym, odbywać się będzie licytacja na dostawę do koszar powyżej wymienionych piasku 700 sążni sześciennych.

Wadium w summie 850 rs., dla pewności uskutecznienia powyższej dostawy, złożonem być winno przed rozpoczęciem licytacji na ręce Prezydującego w Komisji.

Warunki szczegółowe, dotyczące tego interesu są do przejrzenia w kancelarji Komisji każdodziennie. 580r



Kto pragnie mieć zupełnie **białe zęby**, oraz całodziennie przyjemny **zapach w ustach**—niech spróbuje 522R

„DENTOR.“

Flakon za **rs. 1**, wystarcza **na 360 dni**. Dostać można we wszystkich lepszych **Składach** Aptecznych i Perfumerjach.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego**. 430r

Nagrodzona w Rydze 1880

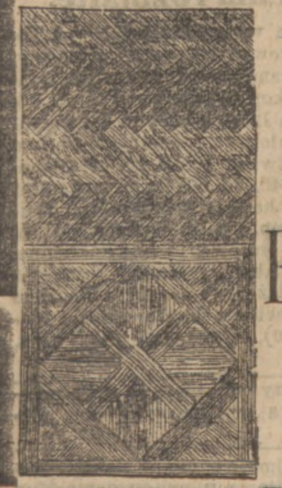
Fabryka lakieru J. C. KOCH w Rydze,

Nagrodzona w Moskwie 1882.

założona w 1842 roku,
poleca swoje wyborowe pokosty lakierowe dla stolarzy, litografów, do wyrobów metalowych i fabryk kapeluszy słomkowych.
Cenniki i katalogi próbne gratis i franco. 672

KRYNICA.

Świeże czerpanie i rozsyłkę wody mineralnej Krymskiej i Stołwińskiej,
już rozpoczęto
Zamówienia przyjmuje i wykonywa
Ces. Król. Zarząd zdrojowy
w KRYNICY,
poczta Krynica (Galicja.)
589



Dębowe Posadzki „massiv" i Fryzy,

z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, ofiaruje
Krzemieniecka Mechaniczna

FABRYKA POSADZEK K. J. Nêmec,

poczt. st. Krzemieniec, Wołyńska gub.
KANTOR w Warszawie, Chmielna № 20. 510R



Telefonu Nr 616.

KĄPIELE

Książęca № 4.

1) **Dostarczają wanny z gorącą wodą do mieszkań** po 1 rublu do godz. 5; rs. 1 kop. 25 wieczorem.
Abonament o 25 kop. taniej.—Zamówienia mogą być telefonem № 616.
2) **W Zakładzie wanny marmurowe z prysznicem lub bez** od 40 do 60 kopiejek.—Abonament o 10 kop. taniej.
3) **Nowo-urządzone prysznice** zimne i ciepłe z wszelkiego rodzaju wytryskami po kop. 15.—Abonament kop. 12½. 381R

Skład Kachetyńskich Win G. M. Mdiwanowa,

144, Marszałkowska 144,
poleca Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta świeżo otrzymane **Wina Kachetyńskie** w najlepszych gatunkach, od **35** kop. do rs. **1.50** kop. 583

Jedyny Koniak francuzki kuracyjny firmy

A. SAUDAU & C[o] COGNAC.

643

WINA WĘGIERSKIE

wytrawne i łagodne od **rs. 1** za butelkę oraz francuzkie, reńskie, hiszpańskie.
Koniaki francuzkie **od rs. 2.50.**
Śliwowicę węgierską, **Starkę, Porter i Piwo** angielskie, poleca
Skład Win i Towarów Kolonjalnych

A. Roesler & C[o]

przy ulicy Elektoralnej № 1. 659
Śniadania i Kolacje.



PIEKARNIA NOWA Aleksandra Łapińskiego,



przy ulicy Nowy-Świat Nr 68,
wprost Świętokrzyzkiej,

Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, Piekarnia Nowa przygotuje obok chlebów w różnych gatunkach i **Ciasta świąteczne, jak: Baby** w dwóch gatunkach, różne **Mazurki, Placki wielerakich smaków i Jajeczniki.**

Staraniem będzie właściciela, aby powyższemi wyrobami zaopatrzyć nietylko sklepy główne przy piekarni ale i wszystkie filje w mieście egzystujące; aby jednak nikt nie doznał zawodu, ostrzega się, iżby w filjach nie robić zamówień, a tylko to co jest w sklepie nabywać.—Gdyby jednak ktoś pragnął posiadać szczególnego smaku, kształtu i wielkości pieczywo cukiernicze, takowe tylko **w sklepie głównym** zamówić raczy. 654

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 323R

MAGASIN FRANÇAIS,

401 R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.
Zakład obsługiwany jest przez krojczych wiedeńskich.—Ceny nizkie stałe.

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza ustnie lub przez korespondencję, upoważniony przez władzę specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 9505

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Ul. Smolna 25, m. 20. 11768

Lekcje codzienne rysunków i malowania dla pań L. Wiesiołowskiego art. mal. Resursa Obywatelska. 11406

Pożyteczne i zajmujące książki dla chcących wyuczyć się dobrze russkiego języka, znajdują się w russkiej bibliotece. Nowy-Świat № 41, mieszkania 30. Abonament miesięcznie kop. 50, zastaw 3 ruble. 11582

Potrzebny student do przygotowania chłopczyka do korpusu, na wyjazd. Ogrodowa 16, mieszkania 19. 1059r

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Wspólna 32—1 1091r

Doniesienia osobiste.

Dla „Cyganeczki" list na poczcie. 12337

Dla „Pszenicznej sterty" list wysłany od Małej kapryśnicy. 12376

Do „Błyskawicy" list wysłany od „Komety." 12378

Kupiec-przemysłowiec, kawaler, szlachcic, lat 37, katolik, łagodnego charakteru, posiadający jeden z pierwszorzędnych interesów w Warszawie, przynoszący czystego dochodu około 4 tysięcy rubli rocznie, w braku czasu pragnie poznać tą drogą w celach matrymonjalnych pannę lub wdowę bezdzietną do lat 30, łagodnego charakteru, przystojną, średnio inteligentną, z porządnego domu, z posagiem od 6 tysięcy rubli. Panie myślące serjo, raczą nadsyłać oferty wyczerpujące poste-restante Warszawa dla „Serjo myślącego J. N." Dyskrecja zapewnia się słowem. 12308

Kupiec II-ej gildji, fachowiec, właściciel magazynu z obrotem 12,000 rs., kawaler, lat 34, poszukuje za żonę panny inteligentnej, pojmującej obowiązki rodzinne i społeczne, z posagiem w gotówce od 5,000 rs. Oferty pod adresem: Warszawa poste-restante dla „Fachowca 12,000." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 12295

Kawaler lat 27, katolik, średnio wykształcony, sympatycznej powierzchowności i wyrozumiały z zasady, posiadający przyzwoity i korzystny fach, któremu poświęcił się i podtrzymuje na wypadek złych losów, tą drogą w braku odpowiednich stosunków życzyłby znaleźć żonę, czemu mogłaby dopomódz bez jakiegobądź narażenia się młoda panna lub wdowa, niebrzydka, łagodnego charakteru, gospodarna, posyłając mniej więcej szczegółową ofertę pod adresem: Wołkowysk gub. grodzieńska poste-restante A. O—mu. Dla spłacenia rozsypującej się rodziny z około dziewięciowłókowego majątku ziemskiego w gub. półn. przy którym, umiejąc odpowiednio do czasów rządzić życzyłbym zostać, 5—7,000 rs. konieczne. 12291

Kawaler lat 29, urzędnik, mający stałej pensji 1,000 rs., przyjemnej powierzchowności, poszukuje dozgonnej towarzyszki, brunetki lub szatynki, z posagiem od 3,000 rs. Dyskrecja zapewnia się. Oferty poste-restante Warszawa K. B. 59. 12290

List rekom. L'ingénieur 69.—„Wiktorja Regina. 12336

Oferta dla X. Y. Z. 20 poste-restante. 12381

„**Sprytna** główka X." zechce list odebrać. 12357

„**Trafiła** kosa na kamień" list—wiadomo. 12335

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 10600

Osoba wykształcona, z konwersacją francuzką, poszukuje obowiązku do towarzystwa, zarządu domem lub kasjerki w Warszawie lub na wyjazd. Chmielna 55, mieszkania 38. 12196

Rubli 10 otrzyma **ten, kto** wyszuka dobre miejsce dla stróża. **Wiadomość:** Podwale 29, lokalu 18. 12093

Praktykant, syn ziemianina, pełnoletni, pragnie znaleźć praktykę przy wzorowem gospodarstwie rolnem. Oferty poste-restante Lublin pod lit. Z. D. S. K. 12301

Tanio i dobrze szyję krawiecczyznę. Nowogrodzka № 29, m. 28. 11846

Z kaucją 500 rs. przyjmę zarząd domu, kasjera, magazyniera. Marszałkowska № 135, m. 17, zrana od 10 do 2-ej. 12215

b) Zaofiarowane.

Ajenci do zbierania ogłoszeń dla nader pokupnego wydawnictwa potrzebni są natychmiast. Zgłaszać się na Hożą 48, mieszk. 2 (parter, front). 12311

Bona lub niańka potrzebna do dziecka dwuletniego, z chlubnemi świadectwami. Szpitalna № 1, drugie piętro, między godziną 10-tą a 1-szą. 1043r

Bona francuzka potrzebna zaraz do sześcioletniego chłopczyka, tylko z rekomendacjami można się zgłaszać zrana od 10 do 12-ej, Wspólna № 40, m. 1. 1085r

Czeladnik stolarski, mówiący po niemiecku, potrzebny na czas dłuższy. Mazowiecka № 4, Biuro pomiarów. 12297

Dla szyjących kapelusze słomkowe na maszynie zajęcie stałe lub wieczorem. Ulica Twarda 23. 12360

Potrzebna młodsza średniego wieku, z praniem, dobrem szyciem. Aleja Jerozolimska 45, m. 3. 12210

Potrzebny jest tokarz do toczenia żelaza na wyjazd. Wiadomość: Świętojańska № 15, w sklepie. 10791

Potrzebny uczeń. Szleifstein, Elektoralna 1. 1068r

Potrzebna jest panna zdatna do kapeluszy. Twarda 15, mieszk. 10, od 2 do 4-ej. 12202

Poszukuję młodej, przystojnej, inteligentnej i znającej swój fach gospodyni. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 1077r

Potrzebna jest panna, która ukończyła wydział buchalteryjny, znająca języki polski, niemiecki i francuski, do kantoru ajenturowego. Oferty proszę złożyć tylko do dnia 20-go b. m. w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. G. 12343

Panny do robót dżetowych na drucikach potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dżety." 12382

Kupno i sprzedaż.

A) **Narzędzia** do rzemiosł wszelkiego rodzaju, do gospodarstwa wiejskiego oraz ogrodnictwa, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 889r

A) **Odlewy** do kuchen angielskich, ruszta, blaty, drzwiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

A) **Smarowidło** do osi w beczułkach po kop. 75, rs. 2 i rs. 10, poleca Ludwik Hilkner. Krak.-Przedm. 5. 814r

A) **Rowery** z fabryk angielskich Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przybory i części składowe poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 890r

A) **Bicykle** nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wykonywam tanio, sumiennie. Jubiler Oraczewski, Nowy-Świat 36. 1083r

Chomont angielski z białemi bronzami do sprzedania. Chłodna № 38, wiadomość u stróża. 12192

Do sprzedania koń siwy. Chłodna 60, u stróża zapytać. 1060r

Dwa lustra z konsolami złoconemi, blatami marmurowemi, dywany, stolik inkrustowany do szachów, szafka chińska, obrazy, akwarelle do sprzedania. Królewska 6, stróż wskaże. 12243

Fortepian lipskiej fabryki, pianina nowe, dobre, do sprzedania. Nowy-Świat 9, Gruszczyński. 11957

Fabryka mebli giętych, Smolna № 14, poleca meble w różnych fasonach, starannie wykończone, krzesła od rs. 18 tuzin. — Świeżawski. 12203

Faeton nieużywany wypadkowo do odstąpienia. Smolna 24, m. 2, od 2—4-ej. 12377

Jest do sprzedania klacz ciemno-gniada, sześcioletnia. Dowiedzieć się można u wachmistrza 6-go szwadronu huzarskiego pułku w Łazienkach. 12099

Katarynka behmska do sprzedania. Chłodna № 38, m. 21. 12191

Karetę potrójną używaną sprzedam tanio.— Chmielna 7, u Wojciecha. 12146

Koń kary, młody, do sprzedania. Hoża № 64, mieszk. № 8. 12159

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 1967

Lando czteroosobowe, używane, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 270. Wiadomość: ulica Warecka № 14, mieszk. 10. 12217

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 12190

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 10173

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura, sofy i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie. 12375

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 12374

Na folwarku Willanów jest do sprzedania jeszcze kilka tysięcy pudów siana łąkowego oraz z koniczyny i tymotki. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem. 12333

Suknia biała atłasowa, nieużywana, tanio do sprzedania. Ulica Miodowa 17, mieszkania 16. 12339

Szaraban elegancki, na jednego i parę koni. Krucza № 44. 12231

Wina węgierskie, francuskie i hiszpańskie od rs. 1, wina krymskie i kaukazkie firmy Zurabowa i Rostomowa od 35 kop., koniaki zagraniczne i russkie, porter angielski i ryzki, spirytusy i wódki słodkie, piwo z najcelniejszych browarów, towary kolonjalne w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych, masło litewskie po 36 kop., śmietankowe po 50 kop., puder przesiewany po 14 kop. Zacząwszy od 7-go kwietnia najlepsze drożdże Niechcickie poleca handel K. Sędzimira, ulica Chmielna 48, róg Zielnej. 11091

W folwarku Siennica, 11 wiorst szosą od st. Nowo-Mińsk dr. żel. warsz.-teresp., jest do zbycia kilkaset korcy kartofli dobrze przechowanych. Wiadomość u zarządu na miejscu lub też przy ul. Wiejskiej 14, m. 5. 12122

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Z powodu wyjazdu zupełna wyprzedaż żakietów trykotowych i ubranek dziecinnych po cenach niżej kosztu. Erywańska № 9, mieszkania 4. 12102

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli i stół. Ogrodowa 46, mieszkania 17. 12367

4 młode konie po rządowych janowskich ogierach, do sprzedania. Chmielna 80. 11749

Interesa handl. i mająt.

Apteka sielska, założona przed dwoma laty, bez lekarza, felczera, a przez to niewyrobionej czynności, jest do sprzedania; na miejscu komora celna, poczta, telegraf i straż pograniczna, we wsi Lubicz, gubernji płockiej, powiat lipnowski. Ofertę proszę nadesłać do miejscowego aptekarza. 12105

Dzierżawa donacyjna na lat 10 do odstąpienia, włók 18, w tem 3 włóki łąki, przy kolei, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: ulica Piwna № 13, u Puzyckiego. 10939

Dom do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, Bracka 16. 11593

Dom w nowej dzielnicy miasta, solidnie zbudowany, około 7,500 rs. dochodu dający, pod korzystnemi warunkami do sprzedania, zamiany na dom mniejszy lub też na folwark. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, od godz. 3 do 5-ej. 11571

Do pożytecznego interesu potrzebny jest inteligentny wspólnik z kapitałem rs. 1,500 do 2,000, bez udziału w pracy. Oferty dla „Book" przyjmuje Kurjer. 12221

Do sprzedania majątek Badowe-Mściska, włók $13^1/_2$, z inwentarzem, zabudowaniami, bez serwitutów, 2,000 rs. włóka. Wiadomość u W. Pstrokońskiego, przez Mszczonów Badowe-Mściska lub u Wielmożnego Ciechanowskiego, Nowy-Świat 41. 11167

Interes handlowy, galanteryjno-dystrybucyjny, z powodu zmian familijnych do sprzedania. Kapitał potrzebny rs. 1,500. Wiadomość: Chmielna 16, u rządcy domu. 12230

Gorzelnik fachowy potrzebny do dużej parowej gorzelni. Kaucja 3,000 rs. Oferty w Kurjerze „Gorzelnik." 12358

Kupię dom, przeznaczam rs. 9,000, Towarzystwo może być, innych długów nie chcę.— Oferty z adresami i opisami pod „Kupno domu" przyjmuje Kurjer. 12263

Korzystny interes. Place dziedziczne przeszło 30,000 ł. □, narożne, od dwóch ulic.— Dom murowany z oficynami do sprzedania lub zamiany na dom lub majątek w gub. wołyńskiej; na placach można budować koszary dla wojska, cyrkuł, sąd, szkoły, gimnazja lub fabryki; domy przynoszą około 10,000 dochodu, placu frontowego do murowania 340 ł. □.— Wiadomość w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 998r

Kolonja pod Warszawą, rozległa morgów 30, z ogrodami, chmielnikiem, pałacykiem, dwoma domami na letnie mieszkania i budynkami gospodarskiemi, do sprzedania lub zamiany na dom. Chłodna 45, szwajcar wskaże, zrana do 11-ej oraz 4—6-ej po poł. 1088r

Kawiarnię sprzedam zaraz, dobrze idzie.— Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei Jerozolimskiej. 1081r

Kapitał 22,000 rs. potrzebny jest na pierwszą hypotekę domu, położonego przy Krakowskiem-Przedmieściu. Oferty składać: Aleja Jerozolimska № 80, mieszk. 4. 12354

Majątek w powiecie jędrzejowskim, gub. kieleckiej, od kolei wiorst 8, włók 47, ziemia pszenna, cena przystępna. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Wspólna 40, mieszkania 1, zrana od 10—12-ej, albo stacja pocztowa Wodzisław pod lit. F. K. 1086r

Magiel do sprzedania do rozebrania. Brukowa № 34. 12219

Od św. Jana r. b. jest do wydzierżawienia w dobrach Czyszkowie, w powiecie garwolińskim, browar do wyrobu piwa zwyczajnego i dworska propinacja, razem lub częściowo, przy szosie, pod Garwolinem, położona w srodku o pół wiorsty od takowego i budujących się wojskowych koszar. Również młyn wodny o 3-ch gankach z foluszem. Wiadomość na miejscu u właściciela. Dojeżdża się koleją nadwiślańską, stacja Pilawa, poczta Garwolin. 12299

Potrzebny renomowany przedsiębiorca do budowy oficyn. Żydzi i nieodpowiedzialni wyłączeni. Stare oficyny do sprzedania na rozbiórkę. Hoża 8, u właściciela. 12119

Poszukuje się emeryta lub emerytki z sumą na hypotekę; w procencie wszelkie wygody życia; w miejscu stacja kolei, telegraf, poczta. Złota 22, mieszkania 2. 11585

Pożyczę do 1,500 rs. na prowincję, hypoteki pierwszy numer, bezdzietni przyjmą procent mieszkaniem, utrzymaniem krowy, albo kupimy domek, może połowę, z ogródkiem, do rs. 600. Warszawa, Radzymińska 21, mieszkania 10. 12312

Poszukuję dobrej lokacji hypotecznej dla kapitału. Oferty przyjmuję codziennie od 9 do 11-ej przed południem. Hotel Francuzki № 65. 12342

Posiadający odpowiednie praktyczne uzdolnienie handlowe i parę tysięcy gotówki, mogą takowe zużytkować dla siebie korzystnie w interesie handlowym. Raczą zgłosić się do składu herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska № 84, gdzie udzielone im będą szczegółowe wyjaśnienia. 12222

Sklep spożywczo-dystrybucyjny na Pradze, ul. Wołowa 43, do sprzedania. 1089r

Sprzedam lub zamienię na dom nieobdłużony w Warszawie majątek ziemski, złożony z dwóch folwarków, z lasem wartościowym, pół mili od stacji kolei warsz.-wied. Wiadomość: hotel Europejski 82. 12211

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Szkolna № 2, róg Świętokrzyskiej. 12313

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1082r

A) **Kantor** przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 787r

Aleja Jerozolimska № 66. Apartament składający się z 6-u pokojów, oddzielnego pokoju, z wanną—waterklozet, alkowa, garderoba, przedpokój etc. do wynajęcia od 1 lipca r. b. 12194

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew. Wiadomość: Świętojerska 28, m. 25. 12362

Hotel Polski jedyny w Kutnie, z obszernym zajazdem, sala bilardowa, bufet, pomieszczenia gospodarskie, do wynajęcia od lipca. Wiadomość na miejscu lub u właściciela: Królewska 5, mieszkania 8, między 5—7. Pierwszeństwo dla posiadających kaucję lub gwarancję. 1084r

Jeden, dwa pokoje umeblowane, Piękna 8, m. 7, do wynajęcia. 12355

Lokal umeblowany, składający się z czterech pokoi od frontu, przedpokoju, kuchni, werendy i wszelkiemi dogodnościami, ul. Chmielna 18, pierwsze piętro, do wynajęcia od połowy maja do 1 października, za 120 rs. Pozostają na miejscu: kucharka i służący, ludzie pewni, którzy za osobnem wynagrodzeniem służbę pełnićby mogli. 11805

Letnie mieszkania, w lesistej okolicy, po 2, 3, 4 i 5 pokoi, z kuchniami i werendami, tanio do wynajęcia. Żywność na miejscu, komunikacja końmi godzinę, koleją minut 20. Chłodna 45, szwajcar wskaże, rano do 12-ej, oraz między 3-ą a 6-ą po południu. 1087r

Letnie dwa mieszkania, za Wolskiemi rogatkami, po 3 pokoje i kuchnia, z umeblowaniem, dom w parku w ogrodzie owocowym. Wiadomość: Graniczna 16, skład nici. 11958

Letnie mieszkania w Mieni do wynajęcia, okolica lesista, pyszna kąpiel, kolej Terespolska, przystanek Cegłów, wiorst dwie. Wiadomość: ul. Piwna № 13, u Puzyckiego. 10938

Letnie mieszkanie w Komorowie, pod Pruszkowem, we dworze, z 3-ch pokoi i kuchni, umeblowane rs. 200; z 2-ch pokoi i kuchni za rs. 80. Wiadomość na miejscu. 11839

Marszałkowska 61. Mieszkania z wszelkiemi wygodami, stajnia, wozownia, do wynajęcia. 11693

Na folwarku Służew w Gucinie, są do wynajęcia różnej wielkości letnie lokale, w pięknem położeniu, w parku. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Służew, począwszy od 23 kwietnia. 12332

Od św. Jana do odnajęcia 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, w których 2 salony z balkonami, 3 wejścia, wszelkie wygody, front. Nowy-Świat 60. 11793

Poszukuje letniego mieszkania przy familji, komunikacją łatwą. Hotel Krakowski, szwajcar wskaże. 12356

Potrzebny jest lokal, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju i kuchni z dwoma wejściami, nie wyżej jak na 2-m piętrze i na ulicy przez którą przechodzi tramwaj dochodzący do placu Teatralnego. Dać znać: Elektoralna № 28, Rogowowi. 1056r

Od 1-go lipca do wynajęcia 8 pokoi, stajnia, wozownia i 5 pokoi. Wiejska № 3. 12364

Sklep przy ulicy Nowy-Świat № 49, do wynajęcia od 1 lipca r. b., za rs. 600 rocznie i różne lokale, w domu frontowym, na 2-m piętrze: 8 pokojów, przedpokój, garderóbka i dwa pokoje na facjacie, kuchnia, piwnica, drwalka, wodociąg i zlew; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, garderóbka, wodociąg i zlew. Dwa te lokale mogą być razem złączone. W oficynach dwa lokale po 2 pokoje, przedpokoje i kuchnie, z wodociągami i zlewami. 12082

Stacja Ruda Guzowska. Letnie miezzkanie, dwa pokoje z kuchnią, pod lasem sosnowym, do sprzedania albo tanio w dzierżawę sześcioletnią wypuszcza się. Wiadomość u numerowego Rosiaka w Rudzie. 12329

W Willanowie są do wynajęcia letnie lokale. Wiad. w administracji dóbr. 12334

Zaraz, salon z pokojem, oraz duże kawalerskie pokoje. Podwale 1. 12371

Doniesienia rozmaite.

A) **Największa** wyprzedaż świąteczna Towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15. serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60; do umywalni 4, 5, 6; do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 16, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele w Magazynie Franciszka Kozłowskiego. (dawniej Podgórskiego), Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 9480

A. **Kefir** leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawa do domów. Orla 6, mieszkania 32. 9622

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 12350

Biedna nauczycielka chora, pozbawiona wszelkich środków do życia, błaga litościwych czytelników o przyjście jej z pomocą. Stare-Miasto № 22, m. 4. 12373

Dziecko do oddania na własność z czworga ładnych u pozostałej wdowy, nie mającej na ich wyżywienie. Ulica Solna № 5, u stróża. 12351

Grób familijny na Powązkach do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska № 12, m. № 15, u Ziolkiewicza. 11840

Kwit wydany przez lombard prywatny pana Basesa za № 4697 o zastawie na rs. 50 został zgubiony. 12282

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Najtaniej przyjmuję odnawianie i reparację bronzów, żyrandoli, świeczników, także wszelkie roboty toczone i drykowane. Jasna № 2. 11753

Pies czarny, kudłaty, białe wąsy, białe piersi, obrożka niklowa, № 349 znaku, zginął dnia 11-go kwietnia z pod № 22 przy ul. Złotej, mieszkania № 18. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. 12273

Sowita nagroda. W dniu 13 b. m. przechodząc ulicą Żórawią, placem św. Aleksandra, Alejami Ujazdowskiemi do Nowej-Szwajcarji, zgubiono dewizkę z pięcioma brelokami, między któremi znajdował się pamiątkowy brylantowy pierścionek. Uczciwy znalazca raczy go odnieść za powyższą nagrodą na ul. Żórawią № 43, do właściciela domu. 12346

W ubiegłą środę zgubiono dwa pierścionki pamiątkowe, jeden z małym brylancikiem i datą wewnątrz, drugi z dwiema kulkami złotemi. Proszę łaskawego znalazcę o odniesienie za nagrodą, na Smolną 28, m. 6. 12341

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 8891

Z Paryża otrzymała modele kapeluszy i kwiatów Wanda Siwińska. Krak.-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 11992

Zgubiono brylantową gwiazdę chodząc obok stawu Łazienkowskiego. Znalazcę prosi się o odniesienie gwiazdy: Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 4. 12209

Zgubiona punktacja na rubli 400 z poręczeniem Purzyckiego. Znalazca raczy oddać za sowitem wynagrodzeniem. Bracka № 8. Chruścicki, adwokat. 12281

Zginął pies, taks czarny, z żółtemi nogami. Znalazca zechce go odprowadzić za nagrodą, na ulicę Chmielną 20, mieszkania 3. 1090r

Zginął mops „Latuś," z tabliczką № 7055. Kto odprowadzi na Chmielną № 29, m. 1 otrzyma nagrodę. 12379

13-go b. m. zaginął mops, wabi się „Kado." Kto odprowadzi na Marszałkowską 85 mieszkania 1, otrzyma sowitą nagrodę. 12338

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Апрѣля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).